



„Chłopiec z Salskich Stepów” — przyjedzie do Polski

Jedną z atrakcyjniejszych imprez z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej będzie niewątpliwie raid motocyklowy, który najpierw przebiegnie szereg miast Polski, mających tradycje rewolucyjne, a następnie po przyłączeniu się raidowców NRD i CSR, uda się ze sztafetą do Moskwy.

Do Polski przyjedzie bohater powieści Neverlygo („Chłopiec z Salskich Stepów”) — Diegtiarow. Spotka się on z młodzieżą, społeczeństwem oraz wieloma dawnymi przyjaciółmi z okresu walk w Polsce.

Tacy wybitni znawcy zagadnień politycznych, historycznych, ekonomicznych i kulturalnych ZSRR, jak Żółkiewski, Lesz, Toeplitz, Strużek — będą wykładawcami na 4-dniowym seminarium dla czołowego aktywu lektorskiego z całej Polski, które odbędzie się w Warszawie.

Poza tym zostaną również zorganizowane liczne wystawy stałe i wędrownie, poświęcone różnym dziedzinom życia.

Sprawiedliwości stało się zadość

Przybysiak skazany na 8 lat więzienia

(Inf. wł.)
Wczoraj zapadł wyrok w sprawie Jana Przybysia. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał, że 3 czerwca 1945 r. w Powierciu (pow. Koło) Przybysiak, przewidując możliwość zabójstwa i godząc się na nie, oddał strzał, który położył kres życiu Romana Lewandowskiego. Przybysiak za popełnienie zbrodni z art. 225 § 1 KK skazany został na 12 lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Wskutek zastosowa

(Ciąg dalszy na str. 2)

Klub turystyczny młodzieży wiejskiej

WARSZAWA (PAP)
Niedawno utworzony przy Radzie Głównej LZS i redakcji „Nowa Wieś” — „Klub Entuzjastów Turystyki”, posiada już 20 filii w renowych, skupiających przeszło tysiąc członków oraz setki sympatyków.

Najbliższą dużą imprezą, zorganizowaną przez klub, na której w dniach 5 i 6 października br. spotkają się wszyscy jego członkowie, będzie tradycyjne winobranie w Zielonej Górze.

Ze sportu

Polska Szwecja 1:1

W piątek, 20 bm., na Torwarze rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe Polska — Szwecja. Po pierwszym dniu wynik jest remisowy 1:1. Piątek pokonał Rosberg 1:6, 6:4, 6:3, a mistrz Polski Lelis przegrał ze Schmidtem 1:6, 4:6.

Dalsze dwa medale sztangistów

Polscy sztangiści zdobyli dwa dalsze medale na turnieju o mistrzostwo Europy w podnoszeniu ciężarów. Po południu drugiego dnia mistrzostw, startujący w wadze lekkiej Czepulkowski wywalczył tytuł wicemistrza Europy, a Zieliński zdobył w tej kategorii brązowy medal.

WSPÓŁPRACA POLSKI I NRD W DZIEDZINIE POKOJOWEGO WYKORZYSTANIA ENERGII ATOMOWEJ

17 bm. w Berlinie zawarty został między rządem PRL a rządem NRD układ o współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Układ podpisali ze strony polskiej pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig, ze strony NRD — kierownik Urzędu Badań Jądrowych — Karl Rambusch.

Na zdjęciu: W. Billig (z lewej) i K. Rambusch wymieniają toasty po podpisaniu układu.

Fot. — CAF

Partia daje przykład

Spekulacja i korupcja naszym wrogiem nr 1

KATOWICE (PAP)

Egzekutywa KW PZPR w Katowicach rozpatrywała ostatnio sprawę sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Katowicach — Zdzisława Janusza i sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Tychach — Ludwika Gliklika.

Zdzisław Janusz wykorzystując znajomości nabył w ciągu ostatnich lat kolejno trzy samochody, które sprzedał następnie ze znacznym zyskiem. Egzekutywa KW PZPR, stwierdzając, że takie postępowanie jest poważnym naruszeniem etyki partyjnej zleciła Komitetowi Miejskiemu PZPR wypracowanie konsekwencji w stosunku do Janusza. Plenum KM w Katowicach odwołało Zdzisława Janusza ze stanowiska sekretarza KM i egzekutywy KM.

Egzekutywa KW PZPR w Katowicach rozpatrzyła także sprawę sekretarza KP w Tychach Ludwika Gliklika. Stwierdzono, że wykorzystywał on swe stanowisko dla

Do końca roku akty nadania dla wszystkich gospodarstw

WARSZAWA (PAP)

Uregulowanie spraw własnościowych, które stanowiły w minionym okresie najbardziej zaniedbaną dziedzinę naszego rolnictwa, przebiega zbyt powoli. W ciągu np. przeszło 7 miesięcy br. rady narodowe wydały dopiero 27 tys. gospodarstwom akty nadania. Nadal więc ponad 53 tys. gospodarstw powstałych w wyniku reformy rolnej i osadnictwa aktów tych nie posiada.

Ministerstwo Rolnictwa zapewnia, że do końca tego roku wszystkie gospodarstwa otrzymają te ważne dokumenty. Dotychczas pracownicy urzędów rolnych przy radach narodowych — jak twierdzi ministerstwo — przygotowali głównie orzeczenia dla tych gospodarstw i obecnie nie powinno być trudności przy wydaniu pozostałym gospodarstwom aktów.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Planowanie przez duże P

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 21 IX 1957

Nr 225 (4245)

Pogląd Jugosławii na obecną sytuację międzynarodową

Artykuł prezydenta Tito w amerykańskim miesięczniku „Foreign Affairs”

NOWY JORK (PAP)

W najnowszym numerze amerykańskiego miesięcznika „Foreign Affairs” ukazał się artykuł prezydenta Tito omawiający pewne aspekty obecnej sytuacji międzynarodowej.

W artykule tym prezydent Tito stwierdza, że w świecie państwa dziś atmosfera wywołująca obawy.

Trudno zrozumieć — pisze Tito — że w świecie znajdują się dziś ludzie, zajmujący w dodatku od-

powiedzialne stanowiska, którzy występują jako szermierze — a na wet czynią usilne do tego przygotowania — rozwiązywania sporów międzynarodowych w drodze użycia przemocy, czyli w drodze wojny, przy czym nie zadają oni sobie nawet pytania, jakie mogą być tego następstwa dla całego świata.

Analizując przyczyny obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych Tito stwierdza, że geneza tego napięcia sięga jeszcze czasów ostatniej wojny i wiąże się z niesłusznymi poglądami uczestników konferencji teherańskiej, jaltańskiej i innych na niektóre problemy międzynarodowe. „W ich ujęciu — pisze Tito — cały świat składał się z trzech wielkich mocarstw, do wszystkich innych zaś krajów i narodów mieli stosunek protekcyjny, bądź też ignorowali dążenia i interesy innych narodów.”

Przez podział świata na sfery interesów chcieli oni z góry zahamować dążenia do niezawisłości nie tylko małych, lecz również większych narodów, realny zaś sens wyrazu niezawisłość miał zostać przekreślony zarówno jako zasada i jako zastosowanie w praktyce. „Dziś widzimy — pisze dalej Tito — że niektóre państwa na Zachodzie zręcznie szermują w słowach zasadą niezawisłości, a postępują wręcz odwrotnie. Nie przeszkadza to im bynajmniej w rzucaniu oskarżeń pod adresem strony przeciwnej o pogwałcenie zasad niezawisłości.”

Zdaniem Tito — źródła obecnego napięcia leżą w niesłusznej polityce zagranicznej Stalina i nieelastycznym podejściu Mołotowa, „którym w okresie powojennym przez swe odmowy i agresywne stanowisko w polityce zagranicznej wywoływali coraz więcej nieufności i obaw w

Wielkopolski Dom Łowiectwa

W Poznaniu trwają prace przy budowie „Wielkopolskiego Domu Łowiectwa”. Budynek ten, poza lokalami Woj. Rady Łowieckiej, posiadać będzie sale zebrań, warsztat rusznikarski, magazyn broni myśliwskiej, salę konferencyjną na 200 osób oraz bibliotekę i czytelnię łowiecką. Jednocześnie projektuje się urządzenie tam oddziału Muzeum Łowieckiego Ziemi Wielkopolskiej. (PAP)

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 20 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, przyjął w Belwederze na audiencji postą nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwajcarii w Polsce — dr. Frédéric Gyaxa, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

Radziecki projekt deklaracji o pokojowym współistnieniu

NOWY JORK (PAP)

W dniu 20 września br. delegat ZSRR wygłosił na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ dłuższe przemówienie, w którym zanalizował zadania — stojące przed Organizacją Narodów Zjednoczonych w dziedzinie zapewnienia trwałego pokoju.

Delegat Związku Radzieckiego przedstawił Zgromadzeniu projekt deklaracji w sprawie pokojowego współistnienia państw oraz propozycję rządu radzieckiego w dziedzinie rozbrojenia.

Projekt deklaracji głosi, że Zgromadzenie Ogólne NZ powinno wezwać państwa, aby opierały swe wzajemne stosunki na następujących zasadach:

1. wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności;
2. nieagresja;
3. wzajemne nieingerowanie w sprawy wewnętrzne;
4. równość i wzajemne korzyści;
5. pokojowe współistnienie.

Polska delegacja gospodarcza w Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj rano wyjechała z Warszawy do Jugosławii na trwające obecnie międzynarodowe targi w Zagrzebiu delegacja polska, której przewodniczy minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński.



Sukcesy Chóru Stuligrosza w Berlinie

(Inf. wł.)

Występy gościnne w Berlinie poznańskiego Chóru Chłopeckiego i Męskiego Państwowej Filharmonii przyjęte zostały przez publiczność i prasę z wysokim uznaniem. Pismo „B. Z. Am Abend”, porównując chór poznański z dwoma analogicznymi niemieckimi, podkreśla, że daleko idące zharmonizowanie dźwiękowe głosów chłopów i mężczyzn oraz zdrowa, życiowa siła wyrazu budzą uznanie i zachwyt. Pod kierunkiem młodego, wysoce uzdolnionego Stefana Stuligrosza, który ten chór już w czasie wojny i okupacji nielegalnie prowadził, dzięki umiejętnościom pedagogicznymi osiągnął on świetny poziom”. (fh)

Przenośny... basen kąpielowy

WARSZAWA (PAP)

W Fabryce Tkanin Technicznych w Legionowie pod Warszawą został wyprodukowany pierwszy przenośny basen kąpielowy dla dzieci. Estetycznie wyglądający basenik, o rozmiarach średniego pokoju, można ustawić w ogródku, na tarasie, a nawet w krytym pomieszczeniu, byle w pobliżu był dopływ wody.

Fabryka przystąpiła do produkcji tych basenów z myślą przede wszystkim o przedszkolach. Dla malców będzie to rzeczywiście — niemała atrakcja.

500 000 zł zysku

Stal zastąpi drewno

GDANSK (PAP)

W gdańskiej stoczni remontowej przystąpiono do montażu kadłuba pierwszego stalowego superkutra rybackiego typu B-25. Dotychczas nasze stocznie budowały superkutry z drewna. Przystąpienie do budowy — superkutrow stalowych przyniesie poważne oszczędności gospodarcze, gdyż koszt ich budowy jest o ćwierć miliona zł mniejszy od jednego tego samego typu o kadłubie drewnianym.

Na razie są tylko opony..

Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy wyprodukowały pierwszą serię opon do budowanych obecnie polskich skuterów „Osa” oraz małolitrażowych samochodów „Mikrus” i „Meduza”. Opony te zostały przekazane producentom tych — rodzących się z trudem — pojazdów. O ile próby wypadną pomyślnie, Dębica wypuści jeszcze w br. łącznie ok. 1000 sztuk tego typu opon.

Technika dokonanego w Syjamie puczu wojskowego była zgodna z wszelkimi prawidłami tego rodzaju zamachów stanu. Najpierw ostry kryzys wewnątrz rządzącej grupy, potem kryzys w łonie rządu, następnie masowe rezygnacje ministrów głównie „z powodu złego stanu zdrowia” i wreszcie czołgi na ulicach miasta. W rezultacie wieloletni premier, marszałek Pibulsonggram oraz szef policji, generał Phao Sriyanond szukają schronienia za granicą, a na placu pozostaje trzeci z trzech osobowej grupy głównych dyktatorów Syjamu, szef armii, marszałek Sarit. Thanarat.

Zasadniczo marszałek Pibulsonggram swą główną klęskę ponosi już parę miesięcy temu, podczas wyborów powszechnych. Wybory te, w których nawet za pomocą masowych fałszerstw jego partia zdobyła tylko 85 mandatów spośród 160, były świadectwem niepopularności. Potwierdziła ją masowa demonstracja i protesty przeciwko fałszerstwom wyborczym, usiłowanie za pomocą ogłoszenia stanu wyjątkowego. Obecnie Pibulsonggram i szef policji, jako najbardziej skompromitowani musieli odejść ze sceny. Pozostali na niej przeciwnik generała Phao, szef armii Thanarat, który będzie prawdopodobnie główną sprężyną nowego rządu. Jaki to będzie rząd? Mówi się m. in. o możliwości koalicji, której trzonem byłoby partia „unionistów” i partia demokratyczna. Obie te partie różnią się od dotychczas rządzącego ugrupowania „Seri Manangasila” nie tyle celami, co środkami. Partia demokratyczna jest jedynie przeciwna zbyt wieloletniej władzy hec Zachodu i dyktatorskim metodom stosowanym w polityce wewnętrznej.

Drugą możliwością jest koalicja wszystkich ugrupowań prawicowych włącznie z przekształconą partią „Seri Manangasila”. Nie wydaje się jednak, aby dotychczasowa polityka Syjamu uległa gwałtownej zmianie.

W każdym razie ostatnie wydarzenia wykazały, że system skrajnie reakcyjnej i służalczej wobec Zachodu polityki załamał się.

Zmiany w gospodarce rolnej NRD

Nienadanie rolnictwa za rozwojem przemysłu jest palącym zagadnieniem nie tylko naszego kraju. Ostro odczuwa ten problem gospodarka Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Za główne zadanie rządu i partii na najbliższy okres uznano w NRD doprowadzenie do znacznego podniesienia poziomu gospodarki rolnej w ogóle, a w szczególności wzrostu wydajności zbóż i roślin technicznych z hektara oraz wzrostu produkcji zwierzęcej.

Jeśli chodzi o metody zarządzania rolnictwem postanowiono znieść zbędną centralizację zarządzania i planowania w szeregu dziedzin gospodarki rolnej.

Do słabszych gospodarstw rolnych skierowano ponad 1.200 fachowców - agronomów, wzmocniono melioracje gruntów opartą o różnego rodzaju formy współdziałania gospodarstw uspołecznionych i chłopów gospodarujących indywidualnie.

Celem stworzenia bardziej skutecznego bodźców materialnych podniesiono ceny, płacone przez państwo za niektóre artykuły produkcyjne rolnej i hodowlanej.

Rząd NRD spowodował jednocześnie wzmocnienie produkcji nawozów sztucznych i maszyn rolniczych.

Wszystkie te posunięcia odczuwają przede wszystkim uspołecznione gospodarstwa rolne, a szczególnie spółdzielnie produkcyjne.

W NRD bowiem, partia i rząd trzymają się nadal zasady, iż wysoki stopień mechanizacji i osiągnięcie wysokich plonów możliwe jest tylko w wielkich gospodarstwach. Podkreśla się przy tym, że budowa socjalistycznej gospodarki rolnej odbywać się będzie na zasadach ściśle przestrzeganej dobrowolności.

Zmiany w gospodarce rolnej NRD są oczywiście dostosowane do potrzeb i możliwości niemieckiej gospodarki. Ich źródłem jest zapoczątkowana we wszystkich krajach socjalistycznych droga nowych i twórczych rozwiązań problemów gospodarczych. (b)

Artykuł prezydenta Tito w amerykańskim miesięczniku „Foreign Affairs”

(Dokończenie ze str. 1)

mentem i elementem nie tylko na pięciu międzynarodowych, lecz również niebezpieczeństwa wojny. „Odpowiedź jest prosta — stwierdza Tito — można je zastąpić przez układ o bezpieczeństwie zbiorowym, jak również przez instrument pokoju i stabilizacji, który miałby silny wpływ na przywrócenie zaufania między państwami i narodami, jak również na rozwiązanie innych spornych problemów poza Europą.”

Tito podkreśla następnie, że problemem, powodującym dziś napiętą sytuację na świecie, jest wysięg zbrojny, który stwarza sytuację, w której ludzkość obawia się niebezpieczeństwa wojny.

Nawiązując do problemu zjednoczenia Niemiec, Tito pisze, że jest to sprawa narodu niemieckiego i tylko naród niemiecki ma prawo rozwiązać tę kwestię, według swego najlepszego zrozumienia. Potrzebne są w tej chwili jedynie:

Japonia coraz bardziej samowystarczalna

TOKIO (PAP)

W związku z zachwianiem równowagi bilansu płatniczego, rząd japoński postanowił znacznie zredukować rozmiary importu na okres pół roku, poczynając od 1 października br. Przewidziany w tym okresie import obracać się ma w granicach 1.652 miliony dolarów amerykańskich, — w bieżącym półroczu, które kończy się 30 września, import japoński wyniósł 2.236 milionów dolarów, a w półroczu poprzednim — 1.955 milionów dolarów.

Zmiana parytetu złota w walutach zachodnich

23 września br. w Waszyngtonie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja 62 krajów Międzynarodowego Funduszu Walutowego w sprawie ustalenia nowego parytetu złota w walutach państw kapitalistycznych.

Od 1950 roku nastąpiło niemal we wszystkich krajach kapitalistycznych obniżenie wartości walut, a parytet złota nie uległ zmianie. Konferencja ma postanowić, iż parytet złota musi być dostosowany do siły nabywczej złota w danym kraju. Już dziś wiadomo, że parytet złota w dolarze Stanów Zjednoczonych i w marce NRF obniżony zostanie o 12 proc. Stosunek walut obcych do dolara nie ulegnie zmianie. (fh)

Sprawiedliwości stało się zadość

(Dokończenie ze str. 1)

nia ustawy o amnestii (z 17. II. 1947 r.) wymiar kary zmniejszył się do 8 lat więzienia.

Sąd przyjął stan faktyczny niewiele różniący się od przedstawionego w akcie oskarżenia, a wyjątkiem oskarżonego uznał za wykretne. Mimo znacznego upływu czasu, aż 9 świadków w sposób kategoryczny stwierdziło bowiem, że denat padł od kuli, wystrzelonej przez Przybysia. Zdaniem trybunału, brak podstaw — aby temu nie dać wiary. Brak także podstaw do twierdzenia, że świadkowie ci bronią kolegę oskarżonego — Bolestawa Szkudlarkę. Sąd przyjął, że tuż po zabójstwie, Szkudlarek oddał strzał, którego świadkowie nie zauważyli z powodu zamieszania, jakie po wstąpiło po śmierci Lewandowskiego. Ponadto oddany w powietrze strzał nie pociągnął za sobą żadnych konsekwencji, a więc przez 12 lat mógł się zatrzeć w pamięci ludzkiej. W uzasadnieniu wyroku czytamy również, że bezpośrednio po incydencie, w Powierciu Szkudlarek najprawdopodobniej chciał przyjąć na siebie całą winę. Motywy tej mistyfikacji? — Szkudlarek, jako starszy od Przybysia funkcjonariusz UB, był zapewne przekonany, że ze względu na swe zasługi może liczyć na całkowitą bezkarność.

Trybunał przyznał, że trudno ustalić pewne okoliczności zbrodni. Są to jednak okoliczności drugorzędne, które w niczym nie mogą podważyć winy oskarżonego.

cierpliwość i czas. Wszelka ingerencja z zewnątrz utrudnia tylko zjednoczenie na bazie realizmu. Trzeba spojrzeć realistycznie na fakty — pisze Tito — zaznacza, że istnieje dzisiaj dążeń państwa niemieckie o różnych ustrojach społecznych.

Stwierdzając następnie, że w świecie istnieją dwa różne ustroje społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny — w ramach których istnieją pewne odcienie różniące — prezydent Tito zapytuje: Czy dla państw o różnych ustrojach, jest wyższość działalności w tym kierunku, by nowa wojna rozstrzygnęła, który ustrój zatrumfuje i narzuci przemocą ustrój jednym krajów innym krajom? Oczywiście — pisze Tito — byłoby to absurdem, gdyż zakończyłoby się to katastrofą dla całej ludzkości. Pozostaje tylko jedno wyjście — pokojowe i aktywne współistnienie między państwami i narodami. Gdy mówię o aktywnym współistnieniu — dodaje Tito — nie mam na myśli takiego stanu, by państwa o różnych ustrojach społecznych tylko wegetowały obok siebie. Mam na myśli, że powinny one brać aktywny udział we wszystkich sprawach ogólnych i rozwiązywać swe spory w sposób pokojowy.

W związku z Organizacją Narodów Zjednoczonych Tito stwierdza, że niesłuszną jest polityka dyskryminacji wobec pewnych państw, w szczególności nie rozumiała jest zwłoka w dopuszczeniu Chin Ludowych do ONZ.

Stwierdzając dalej, że Zachód traktuje każdy krok Jugosławii w kierunku poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej z dużym sceptycyzmem i wszelkiego rodzaju spekulacjami na ten temat, Tito pisze: „nasza polityka zagraniczna opiera się na jasno sformułowanej zasadzie współistnienia, na opartej na równouprawnieniu pokojowej współpracy z wszystkimi państwami, wielkimi i małymi. Dlatego też staranne rozpatrzenie naszej obecnej postawy w dziedzinie naszej polityki zagranicznej prowadzić musi do wniosku, że

ONZ cniła reguły proceduralne

Sprawa Chin w Komisji Ogólnej

NOWY JORK (PAP)

W Komisji Ogólnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych odbyła się dyskusja nad wnioskiem delegacji indyjskiej, domagającym się przyznania Chińskiej Republiki Ludowej należnych jej praw w ONZ.

Delegat Stanów Zjednoczonych — Lodge, sprzeciwił się wnioskowi Indii i złożył własny projekt rezolucji, domagający się, aby XII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie rozpatrywała sprawy przedstawicielstwa Chin Ludowych. Przewodniczący Komisji Ogólnej, delegat Nowej Zelandii — Munro — wbrew regułom proceduralnym — zarządził głosowanie w pierwszej kolejności nad wnioskiem amerykańskim, a nie nad wnioskiem Indii. Wniosek amerykański został uchwalony 9 głosami przeciwko 4 (Związek Radziecki, Czechosłowacja, Ceylon i Norwegia). Delegaci Tunisu i Gwatemali wstrzymali się od głosu.

Wkrótce - pierwszy rejs radzieckiego lodołamacza atomowego

MOSKWA (PAP)

W związku z zbliżającą się 43 rocznicą Rewolucji Październikowej, dziennik „Trud” podaje szereg ciekawych faktów i liczb — świadczących o olbrzymich przeobrażeniach, jakie zaszły w ZSRR w latach władzy radzieckiej. Pod względem produkcji przemysłowej, Związek Radziecki wysunął się obecnie na pierwsze miejsce w Europie i na drugie na świecie. Udział ZSRR w światowej produkcji przemysłowej wynosi 20 proc., podczas gdy w 1913 r. zaledwie — 2-3 proc. W 1957 r. globalna produkcja przemysłowa zwiększyła się 33 razy w porównaniu z 1913 r. Produkcja środków produkcji wzrosła w tym okresie 74 razy. Związek Radziecki — pisze „Trud” — jest krajem pierwsze

jest rzeczą całkiem logiczną, iż dążymy do jak najlepszych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, a nie tylko z krajami zachodnimi. Jest rzeczą całkiem logiczną — oświadcza Tito w zakończeniu — że budując dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wschodnimi, nie mamy najmniejszego pogorszenia stosunków z krajami zachodnimi.

Manewry izraelskie na granicy Syrii

KAIR (PAP)

Jak donosi prasa, izraelskie siły zbrojne odbywają manewry niedaleko granicy syryjskiej, w których uczestniczą jednostki spadochronowe, pancerne i artyleryjskie. Dzienniki wskazują, że na manewrach obecni są attachés wojskowi mocarstw zachodnich.

„Rude Právo”

Stanowisko Bonn w sprawie granic Odra - Nysa nie do utrzymania

PRAGA (PAP)

Centralny organ KC KPCZ „Rude Právo” zamieszcza artykuł pod tytułem: „Stanowisko Bonn w sprawie granicy Odra - Nysa nie do utrzymania”.

Dziennik podkreśla na wstępie, że pogląd iż utrzymanie granicy na Odrze i Nysie jest jedną z gwarancji pokoju europejskiego, podzielany jest przez wszystkie państwa socjalistyczne, w równym stopniu przez Belgrad, jak i Warszawę, Moskwę, Berlin, Pragę lub Pekin.

„Rude Právo” przypomina dalej nieprzychylną reakcję Bonn na fragment deklaracji jugosłowiańsko-polskiej dotyczący granicy na Odrze i Nysie oraz podkreśla, iż zapowiedziana została ponowna interwencja NRF w Belgradzie. Jednocześnie pismo cytuje informację agencji zachodnich stwierdzającą, że „rząd zachodni nie zamierza zerwać stosunków dyplomatycznych z Belgradem, ani wycofać jakichś konsekwencji w dziedzinie wymiany handlowej z Jugosławią”.

Sądząc z informacji i komentarzy prasy zachodni-niemieckiej — pisze „Rude Právo” — w zachodnio-niemieckich kołach politycznych panuje wręcz odwrotna tendencja, a mianowicie dążenie nie do rozwiązania istniejących już stosunków z państwami obozu socjalistycznego, lecz do nawiązania nowych.

„Rude Právo” cytuje dalej komentarz dziennika „Frankfurter Allgemeine”, który z jednej strony wyraża przekonanie, że rząd NRF pragnąłby wymienić z Polską misje handlowe ze statutu dyplomatycznego, z drugiej zaś sam domaga się nawiązania stosunków z „innymi krajami wschodnio-europejskimi i ich rządami”.

na świecie elektrowni atomowej. W budowie znajduje się szereg innych elektrowni jądrowych. Już wkrótce w rejs podbiegunowy wyruszy atomowy lodołamacz.

Na polach ZSRR pracuje obecnie 1.577 tys. traktorów, 385 tys. kombajnów zbożowych, 631 tys. samochodów ciężarowych i miliony innych maszyn rolniczych. W ostatnich trzech latach kolechoz i siewochy zagospodarowały 36 milionów ha odłogów.

W bieżącej pięcioletniej wybuduje się w ZSRR domy mieszkalne o powierzchni ponad 328 milionów m². W gospodarce narodowej ZSRR zatrudnionych jest obecnie ponad 6 milionów specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem; w 1913 roku było ich zaledwie około 200 tys. (t)

Przygotowania wojenne w Niemczech zachodnich

BONN (PAP)

Jak wynika z doniesień zachodnio-niemieckiego biuletynu prasowego „Wehrinformationen”, minister obrony NRF Strauss koncentruje swą uwagę na zagadnieniach wyposażenia Bundeswehry w najnowsze rodzaje broni, do której — jak wiadomo — należy przede wszystkim broń jądrowa. Wspomniany biuletyn wskazuje, że na plan pierwszy wysuwa się problem utworzenia „ekonomiki wojennej” jako podstawy do rozwoju techniki wojennej.

Biuletyn przytacza następujące fakty świadczące, że w dziedzinie polityki militarnej Niemcy zachodnie ściśle współpracują z USA, Anglią i Francją. I tak specjalna grupa robocza ekspertów wojskowych NRF i Anglii ma stworzyć broń rakietową, — ośrodki badawcze Niemiec zachodnich i USA pracują wspólnie nad wynalezieniem nowego rodzaju paliwa dla lotnictwa wojskowego, — na początku września powołano w Paryżu francusko-zachodnio-niemieckie towarzystwo w celu finansowania różnych poczyną natury woj-

skowo-technicznej; stanowisko prezesa tego towarzystwa ma objąć wielki bankier zachodni-niemiecki Hermann Abs.

„Obecnie — pisze w zakończeniu biuletynu — po wyborach do Bundestagu nie ma żadnych przeszkód dla nowej zachodnio-niemieckiej, ekonomicznej wojennej, której terenem działania jest cały świat zachodni”.



PREZYDIUM RADY NAJWYSZSZEJ ZSRR nadało zasłużonemu działaczowi Francuskiej Partii Komunistycznej — Marcelu Cacin — order Lenina za długoletnią działalność na rzecz umacniania przyjaźni narodów Francji i Związku Radzieckiego.

RZĄD PAKISTANU zamierza wysłać w końcu bieżącego tygodnia delegację handlową do Związku Radzieckiego, CSR i Jugosławii.

PRASA CEJLOŃSKA donosi, że w rejonie Kalpitta (północno-zachodnia prowincja Cejlonu) panuje silna susza, która objęła także rejon Kalutara (południowe Cejlon).

POSELSTWO SYRII w Belgradzie zostało podniesione do rangi ambasady.

KRÓL JORDANII — Hussein — podarował prezydentowi Libanu — C. Chamounowi, dwa samoloty.

DELEGACJA JAPOŃSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ z T. Katajama na czele będzie bawiła w Związku Radzieckim, na zaproszenie KC KPZR. Po dwudniowym pobycie w Irkucku, goście japońscy udadzą się do Moskwy.

W STANIE UTAR PRADEM (Indie), po długotrwałych ulewnych deszczach, wystąpiły z brzegów miejscowe rzeki, zalewając 200 tys. akrów ziemi i zatapiając 800 wsi. Straty, na skutek powodzi, poniosło 300 tys. osób.

3200 metrów pod wodą

RZYM (PAP)

W ostatnich dniach batyskaf prof. Piccarda „Trieste” osiągnął rekordową głębokość zanurzając się na 3200 m pod poziom morza w „rowie” Tyrex” (tyrrenskim) około 30 km na południe od wyspy Ponza. Na pokładzie batyskafu znajdowali się syn profesora Piccarda inżynier Jakub Piccard, znany uczony szwajcarski, oraz profesor amerykański Morton Lomask, pracownik amerykańskiego „Acoustic Hudson Laboratory”.

Zanurzenie „Trieste” trwało 6 godzin 9 minut. Batyskaf opuścił się na głębokość przekraczającą 3000 metrów jedynie dwukrotnie w swojej historii. Po raz pierwszy miało to miejsce w lecie 1953 roku.

Głównym celem ostatnich prób były badania akustyczne. W tym celu towarzyszący batyskafowi statek opuścił na dno specjalny dzwon, którego dźwięki odbierane były przez urządzenia ultradźwiękowe zainstalowane na batyskafie. Uczestnicy podmerskiej wyprawy oświadczyli, iż wrażenia, jakie wynieśli z dna morza są wręcz fantastyczne.

„Odgłosy dzwonu odbierane przez nasze aparaty — oświadczył inżynier Piccard — słyszeliśmy jak w czasie procesji”. Dzieląc się swoimi wrażeniami uczeni oświadczyli, iż dno morza na głębokości przekraczającej 3000 metrów jest lekko pofalowane. O ile chodzi o organizmy żywe, to na głębokościach tych zauważyli oni jedynie niewielkie mięczaki.

Ab Hollywood condita

NOWY JORK (PAP)

17 października br. obchodzona będzie 50-rocznica założenia wytwórni filmowej w Hollywood.

Przed 50 laty przybyło na miejsce dzisiejszego Hollywood pierwsze towarzystwo filmowe, ażeby nakręcić tam pierwsze sceny „Hrabiego Monte Christo”.

Lud — najlepszym zarządcą kraju

BERLIN (PAP)

Wysiłki gospodarze NRD koncentrują się w najbliższych miesiącach na zwiększeniu produkcji energii elektrycznej oraz na wzmoczeniu eksportu — stwierdza na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 19 września. W toku posiedzenia podkreślono również konieczność usprawnienia i uproszczenia administracji państwowej i aparatu gospodarczego. Do zarządzania państwem — stwierdziła Rada Ministrów NRD — wciąż należy w jeszcze silniejszym stopniu masę pracującą. Zachowaniu centralnego kierownictwa powinno towarzyszyć położenie większego nacisku na odpowiedzialność organów lokalnych. Wszystkie te posunięcia zapewnią wykonanie i przekroczenie państwowego planu gospodarczego.

MANEWRY JESIENNE wykazały wartość bojową naszego wojska

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 15 bm. zakończyły się przeprowadzone na terenie Pomorza Zachodniego, manewry wojskowe. Manewry te, przewidziane w planie wyszkolenia wojsk, stanowiły podsumowanie wyników minionego roku szkoleniowego i sprawdzian gotowości bojowej Wojska Polskiego, a także przydatności sprzętu i słuszności poglądów teoretycznych na prowadzenie współczesnych działań bojowych. Jak wiadomo bowiem, w czasie manewrów istnieje możliwość stworzenia warunków najbardziej zbliżonych do rzeczywistego obrazu pola walki, stanowią więc one najwyższą i najbardziej efektywną formę szkolenia wojsk.

Tegoroczne manewry jesienne przeprowadzone były metodą ćwiczeń dwustronnych. Wzięły w nich udział jednostki wszystkich rodzajów sił zbrojnych — wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej a także oddziały KBW. Działania wojsk prowadzone były zgodnie z zasadami walki toczonych przy obustronnym stosowaniu nowoczesnych broni, w tym broni atomowej. W czasie ćwiczeń przeprowadzono również strzelanie amunicją bojową oraz ostre bombardowanie lotnicze. W toku manewrów zwrócono dużą uwagę na umiejętne współdziałanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych w prowadzonej ich wspólnym wysiłkiem kombinowanej operacji, na wysokie tempo i sprawność działań, na wsparcie wojsk lądowych na polu walki przez lotnictwo odrzutowe, na forsowanie szerokoich przeszkód wodnych przy użyciu nowoczesnego sprzętu przeprawowego, na osłonę przeciwlotniczą wojsk i sprawność systemu zaopatrywania walczących oddziałów.

Przebieg manewrów wskazuje na to, że ich zasadnicze cele, zarówno szkoleniowe jak i doświadczalne zostały osiągnięte. Manewry dostarczyły jednostkom naszego wojska dalszej praktyki w prowadzeniu działań charakterystycznych dla współczesnej wojny. Wykazały one wzrost poziomu wyszkolenia i sprawności bojowej Wojska Polskiego i dostarczyły dowodów, że jest ono zdolne do wykonania zadań obrony socjalistycznej Ojczyzny, do wykonania zadań wyznaczonej dlań w uczestnictwie naszego państwa w paśmie warszawskim. Jednocześnie manewry umożliwiły skonfrontowanie z praktyką niektórych założeń teoretycznych i zasad walki, ustalenie na tej podstawie ich słuszności i przydatności. Manewry dostarczyły wiele doświadczeń i wniosków, które pozwalają na wytyczenie dalszych kierunków pracy nad doskonaleniem gotowości bojowej naszych sił zbrojnych.

Przebieg manewrów wykazał godną wysokiego uznania postawę naszego żołnierza, jego ideowość, zapal, ofiarność i zdyscyplinowanie, dużą wytrzymałość fizyczną i odporność na trudne warunki życia w polu, na chłód i deszcz. Podkreślić przy tym należy, że powołani na ćwiczenia rezerwiści nie ustępowali pod tym względem swym kolegom pełniącym służbę zasadniczą i odznaczali się wyjątkową sumiennością w wypełnianiu obowiązków żołnierskich.

W czasie manewrów jednostki wojskowe utrzymywały jak najwyższy kontakt z mieszkańcami województw objętych działaniami wojsk. Stosunki między żołnierzami a ludnością cywilną były jak najlepsze i pełne wzajemnej serdeczności i życzliwości.

Przebieg manewrów obserwowali: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki oraz członkowie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej na czele z jej przewodniczącym Edwardem Gierkiem. Dowodem zacieśniania się współpracy państw socjalistycznych była obecność w czasie manewrów przedstawicieli Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych państw uczestniczących w pa-

śmie warszawskim oraz przedstawicieli armii sojuszników i zaprzyjaźnionych.

Podsumowując wyniki manewrów minister Obrony Narodowej gen. broni Marian Spychalski ocenił je pozytywnie. Podkreślając, że zbliżają



ZASADZKA

Fot. — CAF

ający się nowy rok szkoleniowy będzie 15 rokiem istnienia Ludowego Wojska Polskiego, gen. Spychalski wezwał wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego do uczczenia tej rocznicy nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu, w umacnianiu gotowości naszej armii, do obrony Ojczyzny i socjalistycznych zdobyczy narodu polskiego. (PAP)



Komisja konkursowa, mająca za zadanie wybór najlepszego projektu na plakat XXVII MTP, zakończyła swoją pracę. Spośród 85 nadesłanych prac, pierwszą nagrodę przypadała w udziale Marianowi Stachurskiemu z Warszawy, dalsze — Antoniemu Puckowi i Marceemu Strzyżewskiemu (również z Warszawy), trzy inne prace zostały wyróżnione. Prace nienagrodzone odbierać można od 28 bm. do 15 października br. w Zarządzie MTP przy ulicy Głogowskiej 14, pokój 109.

Na zdjęciu: projekt plakatu M. Stachurskiego, który zdobył najlepszą ocenę i pierwsze miejsce.

Fot. — CAF

Abecadło gospodarowania

Planowanie przez duże P

Foliaty są potężne, okładki przybrudzone nieco, pośrodku widnieje czterojęzyczny napis: „Studium Planu Krajoznawstwa — Główny Urząd Planowania — Przestrzennego 1946”. Arcyciekawa treść wydawnictwa składa się z setek map, wykresów, plansz, których opracowanie musiały poprzedzać głębokie studia. Niewątpliwie owe „Studium” wiązało się ściśle z opracowanym podówczas planem 3-letnim. Ocalałe (przed „zwózką” do PKPG) egzemplarze pieczołowicie przechowywane w gmachu Prezydium WRN.

Planowanie przestrzenne (regionalne) skończyło się u nas w 1949 roku. Wtedy to m. in. zamknięto na cztery spusty dyrekcje planowania regionalnego (również w Poznaniu), a w ogóle oficjalnie tę dziedzinę twórczej pracy opatriono etykietką z lakonicznym napisem: z b e d n e.

Tak to doprowadziło się do zahamowania planowania regionalnego, tej podstawowej pracy dla wytyczania nie tylko ekonomicznych, ale i politycznych celów.

A przecież nie mogą tu w grę wchodzić takie czy inne ambicje, „wyższość” „urbanistów” nad „ekonomistami” czy na odwrót: jest oczywiste, że jedni i drudzy są niezbędni naszej gospodarce, na szermu społeczeństwu, o którego dobro, a nie o co innego, chodzi.

Powstał niedawno Zakład Planów Perspektywicznych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i choć jest to placówka planowania ekonomicznego, a nie regionalnego — należy powitać jej zorganizowanie jak najprzychylniej i domagać się jej rozwoju. Rada Ministrów uchwaliła reorganizację i rozbudowę służby architektoniczno-budowlanej w powiatach, dzięki czemu najprawdopodobniej uda się regionalne plany zagospodarowania przestrzennego opracowywać na miejscu. Uchwały, jakie podejmie niewątpliwie w dniach 24—25 bm. Wojewódzka Rada Narodowa — pomogą także w przyspieszeniu prac naszych urbanistów.

Dlatego tym bardziej „biją się” oni o przyznanie należytej rangi w naszym życiu „regionalistom”; w oparciu o ich bowiem ogólne opracowania, sporządzają urbanistę opracowania szczegółowe dla miast, osiedli, rejonów. A przecież tylko wte-

dy, gdy będziemy mieli plany zagospodarowania przestrzennego naszych 150 miejscowości w Wielkopolsce o charakterze miejskim — zadania następnego planu 5-letniego będzie można „dopasować” do naszych potrzeb i możliwości jak najbardziej realnie.

Widziałem (pierwsze w kraju) dzieło bydgoskich urbanistów z tamtejszego Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego: plan regionalny powiatu szubińskiego, sporządzony przez nich z braku specjalnej pracowni tego typu planów. Trzydzieści parę plansz daje obraz i określa współzależność zaludnienia, zalesienia, gleb, układu komunikacyjnego, zasięgu szkół, stanu wód, potrzeb elektryfikacyjnych itp. Jasne, że plan jednego powiatu, wyrwany z organizmu województwa, części kraju — jest zerem i rozpatrywany jako taki być nie może. Rzecz w tym, aby każdy powiat opracować i... z układać ki tej uzyskać prawdziwy obraz województwa, obraz regionu, kraju (np. Wielkopolski w granicach nieadministracyjnych).

Są to niefatwe zadania, które trzeba podjąć, co zresztą wynika z odpowiednich enuncjacji Rady Ministrów, w których mowa, iż zadaniem architektów jest m. in. stwarzanie najlepszych warunków kolektywnego współżycia. Mówiąc po prostu: plany urbanistyczne jako bilanse możliwości i potrzeb terenu — muszą stać się harmonogramem działalności rad narodowych.

Istnieje w naszym województwie zagadnienie kapitału, zagadnienie najwyższej rangi, które wymaga właśnie najpierw regionalnego, a następnie urbanistycznego opracowania. Mam na myśli rejon Konin, Koło, Turek, rejon rozwijającego się i przyszłego wielkiego przemysłu. Do tej pory ogólny plan nie istnieje, każdy inwestor sobie skrobie rzepkę, oczywiście ze szkodą dla interesu społecznego. Obecnie wreszcie spodziewane jest poparcie Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury dla starosty Prezydium WRN o 5 etatów i 125.000 zł na zarządzenie koniecznych prac.

Parę szczegółów, unaoczniających potrzebę kompleksowego opracowania tego rejonu (do zagadnienia tego okupant przywiązywał wielką wagę, lokując w Koninie zespół 13 fachowców — urbanistów). Okolica, o której mowa, ma być wyposażona w trzy elektrownie. Ale nikt nie opracował zagadnienia zaopatrzenia ich w wodę (każda zużyje jej grubo więcej, niż np. Kalisz), ani wykorzystania wytwarzanej tam pary (ogromne możliwości!). Dalej: m. in. siłownia ma być wybudowana w Tureckim, gdzie nie ma kolei i powszechny jest brak wody. Jak dowiedzieć urządzenia? Kopalnie rozszerzają swe niecki i z braku planu regionalnego dochodzi do absurdów: najpierw opracowano plan urbanistyczny Kazimierza Biskupiego — obecnie mówi się o „zagładzie” miasta; dla Kleczewa snuto plany (nadające im realne kształty) utworzenia tam siedziby powiatu — obecnie również losy tego miasta (z powodu obecności tam złóż węgla) stoja pod znakiem zapytania. Dla Konina Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego sporządziło — na zlecenie — projekt sieci kanalizacyjnej, zakładając rozwój miasta (wg pierwotnych wytycznych) do rzędu 100-tysięcznego. W pewien czas potem nowe zlecenie nakazało sporządzenie — siła rzeczy nowej — dokumentacji na sieć kanalizacyjną dla miasta tylko 35-tysięcznego. Nikt nie pracuje nad zagospodarowaniem wysypisk ziemnych z kopalni odkrywkowej. Powstałe księżyce krajobrazu (w NRD zalesia się je, a wódne zalewy zarybia). Nie ma koordynacji w zakresie spraw

własnościowych, badania stosunków wodnych.

A przecież — tu powstaje dla przemysłu chemicznego, osie dla przemysłowe, zmienia się rolnictwo, potrzeba dróg. To wszystko wymaga poważnych studiów, których nie dokonano się w ciągu paru miesięcy. Tymczasem na skutek braku generalnego koordynatora — mnożą się błędy. Nie wystarczy przecież, aby ekonomista powiedział, że będzie się inwestować; urbanista musi wskazać — gdzie i jak, jednakże aby to mógł zrobić — warto raz jeszcze powtórzyć — powinien mieć dane od „regionalisty”.

Z pewnością najwięcej, i największego kalibru, błędów spotkać można właśnie w rejonie Konina — Turka i dlatego wysiłki PWRN w ogólności, a WZAB w szczególności — zainteresowania władz centralnych tym kapitałnym dla rozwoju naszego województwa problem — zasługują na pełne poparcie.

Na pewno ważną sprawą — pośród innych — jest potrzeba opracowania tzw. małych regionów, a więc stref podmiejskich Poznania, Kalisza, Gniezna i „trójmiasta” Ostrów — Skalmierzyce — Kalisz. Nie podobna sobie wyobrazić, aby na dłuższą metę można było dyskutować o dojeżdżaniu ludzi do pracy, o lokalizowaniu przemysłu — bez właściwego rozważania jak oddziałują owe ośrodki miejskie na okoliczne rejony.

Dlatego po stokroć dobrze się stało, że problemy urbanistyk, budownictwa w ogóle — wzięła na warsztat Wojewódzka Rada. Wprawdzie stało się to po sesji poświęconej gospodarce komunalnej — powinno zaś chyba być na odwrót — ale, dobrze że w ogóle nareszcie wzięła.

Miejmy nadzieję, że i sprawy planowania gospodarczego, sprawy natury raczej zasadniczej — również doczekają się omówienia.

Piotr ŻYCKI

Komunikat ZBoWiD w sprawie odszkodowań za pracę niewolniczą w zakładach I.G. Farben

W pierwszych dniach września bieżącego roku odbyła się we Frankfurcie nad Menem trzecia z kolei konferencja z likwidatorami I. G. Farbenindustrie w sprawie odszkodowań za pracę niewolniczą w zakładach I. G. Farben w okręgu Bylego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Po wielomiesięcznych żmudnych pertraktacjach, przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego wywalczyli sobie prawo udziału w konferencji i po raz pierwszy we wrześniu br. zasiadli do wspólnego stołu obrad jako trzeci równorzędny partner obok I. G. Farben i tzw. Claims Conference (w skrócie CC). Jak to już bowiem podawano w prasie i radio do publicznej wiadomości, I. G. Farben, zawarło w dniu 6 lutego 1957 roku z przedstawicielami „Claims Conference” układ, na mocy którego I. G. Farben przeznaczyło 30 mln. marek na zaspokojenie wszystkich roszczeń byłych więźniów, którzy w czasie II wojny światowej pracowali dla I.G. Farben w okr. oświęcimskim, tj. w zakładach Buna IV (Manowice), Heydebrack, Fuerstengrube i Janinagrube.

Jednakże sformułowanie prawne tego układu, zawartego z pominięciem wszystkich innych uprawnionych poza reprezentowanymi przez C. C., były tego rodzaju, iż wiążąc się z niemiecką ustawą o odszkodowaniach w brzmieniu z 1955 roku wprowadziły do tego układu tak zwaną „klauzulę narodowościową”.

Poza tym układ zawarto w oparciu o błędne przesłanki faktyczne, przyjmując za jego podstawę jedynie 3400 zgłoszeń (z lutego 1957 roku) i dzieląc na tej podstawie globalną sumę 30 mln. marek, podczas gdy obecnie ilość zarejestrowanych zgłoszeń wynosi już około 10 tysięcy, co podwyższa automatycznie sumę przewidzianą na wypłatę odszkodowań o dalsze 25 mln. marek do sumy 55 mln., których I. G. Farben nie chce przysłać.

Wszystkie grupy krajowe były od samego początku pertraktacji konsekwentnie jednomyślne co do tego, że „klauzula narodowościowa”, będąca kontynuacją hitler-

ZSP zajmie się całokształtem spraw młodzieży akademickiej

Nadechodzący rok akademicki będzie okresem ważnych zmian w działalności Zrzeszenia Studentów Polskich, organizacji liczącej obecnie około 100 tysięcy członków. Jak poinformował przedstawiciela PAP wiceprzewodniczącą Rady Naczelnej ZSP — Czesław Wiśniewski, w dniach od 4 do 8 grudnia br. odbędzie się w Krakowie III Krajowy Kongres Zrzeszenia, który wytyczy drogę dalszego rozwoju organizacji oraz zatwierdzi nowy statut.

Obecnie specjalne zespoły kończą swą pracę nad projektem statutu. Przewiduje on, że organizacja studencka nosić będzie nazwę Związek Studentów Polskich, będzie zajmowała się całokształtem spraw dotyczących młodzieży akademickiej.

Polsko-czechosłowacka konferencja rolnicza w Poznaniu

W dniach od 23 do 25 września br. obradować będzie w Poznaniu konferencja naukowa poświęcona roli humusu w tworzeniu żywności i gleby i produkcji roślinnej. Konferencję organizuje Polska Akademia Nauk poprzez Katedrę Fizjologii Roślin WSR prowadzonej przez prof. dr. J. Wojciechowskiego i prof. dr. B. Nikiewskiego. W konferencji weźmie udział grupa wybitnych naukowców czechosłowackich z akademikiem prof. dr. S. Pratem na czele, którzy wygłoszą kilka referatów.

Wybór Poznania, jako miejsca konferencji, jest wyrazem uznania dla naukowego ośrodka poznańskiego, który dzięki badaniom uczonych poznańskich oraz zmarłego przed kilkoma laty prof. F. Perlikowskiego od przeszło 30 lat stanowi główny ośrodek naukowy badań nad problemami humusów w kraju. (th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)

(th)



PRZYJACIELE NASZYCH PRZYJACIOŁ
SĄ NASZYMI PRZYJACIOŁMI

13-letnia Peggy z Richland (USA) zaprzyjaźniła z sobą
swoich przyjaciół: psa i ptaszkę.

Fot — CAF

TWP organizuje w Poznaniu Studium Urbanistyki Zagadnień Regionalnych

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu organizuje staraniem Sekcji Urbanistyki Zagadnień Regionalnych — Studium Urbanistyki i Zagadnień Regionalnych w Poznaniu. Wykłady rozpoczną się z nowym rokiem akademickim 1957/58. Program studiów będzie dwustopniowy i obejmować będzie całokształt problematyki przestrzennej m.in. zagadnienia zagospodarowania przestrzennego miast i osiedli oraz regionów i mikroregionów. W tematyce wykładów występować będą zagadn. osiedli i miastotwórcze, demografia, ekonomika i higiena miast, charakterystyka stref mieszkalnych, wreszcie procesy urbanizacyjne Wielkopolski oraz Ziemi Zachodnich.

Celem prac Sekcji oraz nowego Studium jest m.in. aktywne udział w pracach nad dźwigniem z katastrofalnego upadku małych miast i miasteczek zarówno Wielkopolski jak i innych obszarów, szczególnie Ziemi Odzyskanych. Droga do tego celu ma być m.in. spopularyzowanie przez naszych naukowców i specjalistów — wiedzy o urbanistyce i planowaniu regionalnym, oraz wnikliwa praca inwentaryzacyjna naszych zasobów urbanistycznych tak w zakresie masy substancjonalnej jak i potencjału demograficznego i surowcowego. Konsekwentnym efektem tych prac ma być przyczynienie się do aktywizacji regionu Wielkopolskiego, sprawnego zagospodarowania przestrzennego Ziemi Zachodnich.

Program Studium w zakresie poziomu pierwszego, (popularyzacyjny), obejmować będzie m.in. takie wykłady jak: monografia miast polskich i obcych, piękno miast, zagadnienia środowiska, wstęp do ekonomicznych problemów planowania przestrzennego, wybrane zagadnienia z higieny i kultury miast i osiedli i in. Program ten przeznaczony jest dla wszystkich, ze szczególnym zaleceniem dla kończących naukę w szkołach i stojących przed wyborem zawodu.

Program studiów stopnia wyższego (drugiego) o charakterze specjalistycznym obejmować będzie problemy urbanistyczne miast dużych i małych, ekonomikę miast, higienę komunalną miast, strefy mieszkaniowe, znajomość planów zagospodarowania przestrzennego, rurytykę, planowanie regionalne (funkcje miast w regionie, ekonomiczne problemy planowania przestrzennego, zjawiska dynamiczne mikro i makroregionu). Przewiduje się prowadzenie seminariów i ćwiczeń oraz zajęcia w zakresie bilansów inwentaryzacyjnych i planowania perspektywicznego. Program ten przeznaczony jest dla pracowników w tym zawodzie, dla pracujących w na-

rodowych, wydziałów oświaty, techników, ekonomistów i planistów oraz innych osób zainteresowanych.

Kierownikiem Studium jest prof. inż. Władysław Czarnecki (z-ca mgr Lech Zimowski), przy czym wskazać należy na owocną współpracę urbanistów z WZAB m.in. głównego architekta woj., WKPG oraz profesorów i naukowców UAM, Politechniki i in.

Rozpoczęcie wykładów przewiduje się w połowie października br. Zapisy na studia pierwszego i drugiego poziomu dokonywać można w sekretariacie Woj. Zarządu TWP w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 69 (3 ptr.) — codziennie od godz. 9 do 15 (w soboty do 13) — względnie telefonicznie 502-32.

Powstanie ośrodka TWP zajmującego się sprawami i problematyką miast i osiedli uważać należy za pozycję wyjściową do prowadzenia dalszych prac w dziedzinie metod i badań oraz do powstania trwałej kołowej współpracy ośrodka studiów i badań urbanistycznych — regionalnych w stolicy Wielkopolski i Ziemi Zachodnich.

Sindelfingen, we wrześniu

Kilka kilometrów za Stuttgartem szosy przeciskają się już między garbami wzgórz. Pasażer samochodu w dodatku po raz pierwszy znajdujący się w Stuttgarcie, musi się obejrzeć do tyłu. Zobaczyć wówczas dwustumetrowy komin wieży telewizyjnej, na której szczycie troskliwie o rentowność kosztów nad inwestycją, a znający mechanikę snobizmu — konstruktorzy umieścili wielką gruszkę mieszczącą we wnętrzu między innymi wytworną restaurację na 166 osób oraz platformę z konsumpcją o charakterze „abstrakcyjnym”. Za 1,50 DM można tam bowiem wjechać na wysokość 150 metrów i podziwiać piękne widoki: w nocy migocące bukiety neonów Stuttgartu, w dzień — przy dobrej widoczności można ujrzeć wieżę sienia przepięknego Schwarzwald, Alpy Bawarskie, a nawet Szwajcarskie. Prospekty reklamowe „Fernsehturm” (dosłownie: „wieża dalekowidzowa”) zapewniają, że widzi się z niej rzeczywiście daleko. Przy odrobinie szczęścia do pogody, pośrodku południowego horyzontu ukazuje się szczyt Zugspitze (2964 m), odległy równo 200 km w linii powietrznej od wieży telewizyjnej.

Ale samochód jedzie dalej. Szosa nurkuje w łagodnych dolinach, krzyżuje się z innymi wstęgami asfaltu, a wreszcie zanurza w ciemnych lasach świerkowych. Od czasu do czasu przebiega nad naszymi głowami biały wiadukt. Na jednym z nich napis: „KPD lebt!” (Komunistyczna Partia Niemiec żyje!). Zostawmy jednak politykę. Mój rozmówca jest przecież handlowcem.

Przed nami otworzyła się płaska dolina, mieszcząca w swym

Pośredników — więcej niż sześciu!

W 1951 roku zwracaliśmy uwagę na konieczność uproszczenia metod handlu wiejskiego prowadzącego do obniżki kosztów, co miałoby wpływ na obniżenie cen produktów spożywczych pochodzenia rolniczego. Wtedy po raz pierwszy wysunęliśmy postulat, aby ograniczyć zbyt rozbudowane się pośrednictwo. Daliśmy kilka konkretnych przykładów. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przysłało nam wówczas uprzejmą odpowiedź, że i owszem, postulaty są słuszne i będą wzięte pod uwagę przy opracowywaniu nowego modelu handlu wiejskiego. Od tego jednak momentu do piero się zaczęło... dalsze rozbudowywanie łańcucha pośrednictwa. Co rok, co miesiąc prawie dołączano jakieś nowe ogniwo, tak że do dziś łańcuch ten przybrał niepokojące rozmiary. Ot, choćby ten znany przykład z sałatą.

Musiła ona przechodzić z PGR Pamiętkowo w pow. obornickim przez (5) pięć magazynów i składnic zanim do tarta do sklepu detalicznego w Poznaniu. Rzecz jasna, że to co znalazło się w sklepie nie miało już nic wspólnego z jadalną sałatą — wymiętoszone, sparowane i częściowo zgniłe zielsko.

Toteż przy każdej okazji dowodziliśmy i dowodzimy uporczywie dziś, że łańcuch pośrednictwa w skupie jest za długi, za wiele jest w nim ogniw. Jesteśmy zdania, że kilka z nich można wyciąć bez szkody, a raczej z pożytkiem dla producenta na wsi i konsumenta w mieście. Bo zważywszy: skupem produktów rolnych zajmuje się aż piętnaście (15) centralnych zarządów podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu, a ponadto 12 różnych instytucji zajmujących się kontraktacją. Niewątpliwie to rejestr, prawda?

Na przykład skupem i przetwórstwem żywności zajmuje się aż siedem (7) przedsiębiorstw: Gminna Spółdzielnia, Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, Zakłady Mięsne, Miejski Handel Mięsem, Centralny Zarząd Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, Centralny Zarząd Obrotu Zwierzętami, Hodowlanymi i Centralny Zarząd Tuczni Przemysłowej. Nielepiej wygląda sprawa w skupie zboża i nasion roślin przemysłowych. Działają tu znowu osiem (8) instytucji: a więc Gminna Spółdzielnia, Polskie Zakłady Zbożowe, Przedsiębiorstwo Spichrzów, Zrzeszenie Młynów Przemysłowych, Zrzeszenie Młynów Gospodarczych,

Centrala Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, Centrala Nasienna, Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa. Ponadto liczny aparat Ministerstwa Skupu.

A wszystko to razem z dyrekcjami powiatowymi, wojewódzkimi, z centralnymi z rządami. Nie trudno się domyślić, że powódzie to: wysokie koszty administracyjne, zbyteczne koszty handlowe (doliczanie marż zarobkowych za przeładowywanie rachunków), zbędne podroże służbowe i koszty transportu, utrudnienia dla producenta, który musi przy kontraktacji zawierać umowy z przedstawicielami różnych instytucji i w różnych terminach. Ten łańcuch utrudnia również pracę gminnym spółdzielniom i powoduje że dodatkowe koszty korespondencji czy kontaktów osobistych z wieloma instytucjami. Same wyjazdy w teren setek inspektorów, kontrolerów, rewidentów, instruktorów poszczególnych specjalności i branż pociągają miliony wydatki.

Rezultat zaś jest taki, że producent na wsi otrzymuje niską cenę za owoce swej pracy, a konsument w mieście płaci cenę wysoką, w której się mieszczą (bo muszą się mieszczą) koszty utrzymania dróg, a niepotrzebnych ogniw łańcucha pośrednictwa. Do niektórych ogniw jak np. Tuczni Przemysłowej państwo dokłada bezpośrednio. W takich okolicznościach nie może nastąpić właściwa regulacja cen i państwo musi stwarzać (znowu kosztowne) dodatkowe bodźce materialnego zainteresowania rolników tą czy inną gałęzią produkcji roślinnej lub hodowlanej. A środki na regulację cen można łatwo znaleźć: w nadmiernych opłatach kosztownego aparatu kontraktacyjnego we wszystkich gałęziach przemysłu rolnospożywczego oraz w marżach jakie ten przemysł wypłaca licznym pośrednikom przy zawieraniu umów i skupie produktów rolnych.

Takie wyjście z nienormalnej sytuacji obecnej w tej dziedzinie widzi już dziś na szczęście nie tylko prasa. Omawianym tu zagadnieniem zajmowała się ostatnio na kilku posiedzeniach Komisja Rolnictwa WRN. Postuluje ona konkretnie, aby przy zmianie systemu kontraktacji znieść całkowicie aparat kontraktacyjny-planacyjny przemysłu rolnospożywczego, a fachowców z te

go aparatu przekazać do służby rolniej kolekcji rolniczych i ich związków. Organizacja, rejonizacja i kontraktacja produkcji, jej agrotechnika i zootechnika mają się własnie zajmować kółka rolnicze ze swoimi sekcjami branżowymi, przemysł zaś winien zwrócić główną uwagę na technologię przetwarzanych surowców rolnych.

Komisja postuluje dalej, aby w pierwszej fazie zmian w tej dziedzinie połączyć wszystkie instytucje skupi żywności w jedno przedsiębiorstwo, wszystkie zaś ogniw łańcucha w jedno przedsiębiorstwo skupi, magazynowania i przetwarzania zboża, Centrala Nasienna zaś i Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego ze względu na specyfikę winny stanowić jedno przedsiębiorstwo skupi i kontraktacji nasion. W drugiej fazie zmian — według projektu Komisji — mają powstać (wojewódzkie i powiatowe) jednolite przedsiębiorstwa skupi i kontraktacji wszystkich zasadniczych artykułów produkcji rolniej. Gminnym spółdzielniom projekt wyznacza rolę kupca-dealisty. Mają one być jedynym kontrahentem rolnika w skupie jego produktów i w sprzedaży towarów przemysłowych. Komisja WRN uważa, że dzięki takiej reorganizacji skupi ulegnie likwidacji wiele kosztownych ogniw dotychczasowego pośrednictwa, kilkanaście centralnych zarządów i kilkadziesiąt branżowych dyrekcji powiatowych i wojewódzkich, co pozwoli na osiągnięcie poważnych korzyści ekonomicznych. Funkcje centralnych zarządów w myśl projektu przejęłoby w skali krajowej Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, a nadzór nad wojewódzkimi i powiatowymi przedsiębiorstwami odpowiednie prezydium rad narodowych.

Z omówionymi tu postulatami Komisji zgadzamy się w całej rozciągłości. Z innymi przyjdzie nam chyba polemizować. Wydaje się szczególnie niesłuszne stanowisko Komisji w sprawie kontraktacji. Ale to już osobny temat. Słuszne jest natomiast wyznaczenie GS roli i zadań podstawowej komórki skupi produktów rolnych, bo w dotychczasowej praktyce taka rolę spełniały. Ale skoro GS staną się samodzielnymi, zdecentralizowanymi przedsiębiorstwami spółdzielczymi, to jaka rola wypadnie PZGS i WZGS? Wydaje nam się, że sprawa zasługuje na prze-myślenie przez specjalistów.

K. J.

Muzyk radziecki w hołdzie K. Kurpińskiemu

Stulecie zgonu znakomitego syna Wielkopolski Karola Kurpińskiego, znalazło żywy oddźwięk poza granicami kraju. Pisze o polskim kompozytorze pierwszej połowy XIX wieku prasa czechosłowacka, obszerne uwagi o jego twórczości podaje „Sowieckaja Kultura” w relacji wybitnego muzykologa radzieckiego Igora Belzy.

Belza podkreśla rolę i znaczenie twórczości autora „Krakowiaków i Górali” w rozwoju polskiej muzyki narodowej i cytuje ustęp z jego notatek o wędrowności po Europie. Kurpiński w 1823 roku pisał: „Kompozytorzy mogą podnieść i ugruntować znaczenie opery tylko wówczas, gdy wczują się w charakter języka ojczystego i przystosują do niego swe melodie. Inaczej wysiłki ich pójdą na to, aby dać zadowolenie nie tylko jednej warstwie narodu. Chroń nas Boże przed tym! Będziemy śpiewać pięknie, ale dla całego narodu polskiego.”

W tym czasie, gdy Kurpiński napisał te słowa w swym dzienniku podróży, już wyszły w świat dwa tomy utworów Adama Mickiewicza. Dojrzała już genialność Chopina, w całej Europie rozlegały się dźwięki „polonezów” Ogińskiego i szła daleko sława „polskiego Paganiniego” Karola Lipińskiego i „królowej dźwięków”, jak Mickiewicz nazwał w swym albumie, Marię Szymanowską.

W Rosji — pisze Igor Belza — twórczość Kurpińskiego znalazła uznanie za życia kompozytora. Jego opera komediowa „Szarlata” wystawiona była w Petersburgu w 1827 roku. Wzięcie zyskała w Rosji szkoła fortepianowa Kurpińskiego a przedmiotem żywej dyskusji stały się jego artykuły drukowane w 1820 — 21 roku w „Tygodniku Muzycznym”. Za naszych dni można nie tylko czytać o życiu i twórczości Kurpińskiego, lecz słuchać również jego muzyki. Niedawno w Moskwie odegrana została uwertura kompozytora polskiego do „Dwóch chat” pod batutą Genadija Rożdźdiewskiego. Muzycy radzieccy łącznie z swymi współbraćmi polskimi czczą obecnie stulecie zgonu Karola Kurpińskiego, przyjaciela naszego Glinki, jako tego, który walczył aby twórczość muzyków polskich była zawsze związana z narodem.”

(hb)

0 godz. 16,03 odchodzi transport do Zürichu

Od specjalnego
wysłannika „Głosu”
do NRF

wętrzu wielkie zakłady montażu osobowych „Mercedesów” różnych typów. Naturalnie p. Bledow przede wszystkim pokazał mi taśmę, z której schodzą Mercedes 300 SL i Mercedes 190 SL. Ten pierwszy w żadnym wypadku nie jest wozem, który by się nadawał do użytku w Polsce. Właściwie nie nadaje się on do tego celu w Niemczech (ani jednego samochodu 300 SL nie widziałem w ruchu publicznym), kosztuje bowiem te „głupie” 29 000 DM, a w USA 12 000 dolarów. Mercedes 300 SL, którego fotografia ukazała się kiedyś w „Słowie Powszechnym” z podpisem informującym beztrząs, że przedstawia „mały wóz popularny”, jest ulubionym samochodem amerykańskich bogaczy. Posiada 215 kon mechanicznych i szybkość na pierwszym biegu 105 km, a na najwyższym... 260 na godzinę. Oczywiście p. Bledow wraz z inż. Kurtem Schirmerem pokazywali mi owo techniczne cacko „dla honoru domu”. Podwozie z lekkich rur stalowych, silnik o osmiu cylindrach z wtryskiem benzyny, szczelna kabina wyściełana miękką, aby ochronić przed nieprzewidywanym „hamowaniem” i tak dalej.

Nie to jednak najbardziej mnie zainteresowało w zakładach Daimler-Benz w Sindelfingen. W moim przekonaniu najciekawszą jest tam organizacja montażu. Wielka taśma, długa na 450 metrów, wolno po suwa się przez kilka zmian roboczych. Znajdują się na niej samochody o różnych szczegółach konstrukcyjnych i różnych kolorach. Niektóre mają kierow

precyzja mechanizmu organizacji pracy jest w zakładach Daimler-Benz „AG” czymś wy-miernym. Owa 0.1 sekundy może być użyta za wskaźnik tej precyzji.

Warto jednak zaznaczyć, że transporter „sufitowy”, jak go sobie może dość dowolnie nazwać, „ładuje się” na 12 dni naprzód; i wtedy już trzeba wiedzieć, w którym momencie musi się on znaleźć w rękach adresata-montera. Spóźnienie 30—40 sekund hamowałoby taśmę montażu. To trzeba sobie także uświadomić.

Albo inny przykład z dziedziny bezpieczeństwa pracy. Czyn- tatem kiedyś w „Problemach” o systemie zabezpieczenia robotników przed wypadkami zgniecenia ręki w wielkich prasach hydraulicznych, młotach pneumatycznych itd. Komórka fotoelektryczna zamyka pas niebezpieczny. Przerwanie promienia światła, padającego na komórkę fotoelektryczną, uruchamia mechanizm hamulca prasy. Inż. Schirmer zademonstrował mi takie urządzenie w Sindelfingen. Prasa o ciśnieniu kilkuset ton spadała już na dół, gdy szybko podłożył pod nią rękę. Stała w miejscu — i ani drgnęła. Potem zaopatrzył ten mały pokazik następującym komentarzem:

„Urządzenie nie tylko chroni przed tragicznym wypadkiem. Zwiększa także wydajność pracy. Robotnik może bardziej skupić się na precyzji ruchów, wolny od strachu przed kalecz- twem.”

Pomijając humanitarną treść

mechanizmu fotoelektrycznego, wypada więc zaznaczyć, że jest on rentowny. Zapewniano mnie przy tym, że urządzenie nie należy do najkosztowniejszych.

Rentowne, tym razem osobicie dla robotnika, jest również samokształcenie, które zakłady bardzo popierają. W Niemczech awans jest zawsze odpłatny, a ponieważ tak jest — istnieje bodziec szkolenia. Zresztą, aby zostać pełnowartościowym robotnikiem, trzeba przebyć uczniowską „frydówkę”. Nauka trwa trzy lata, podczas których uczeń zarabia kieszonkowe, w Daimler-Benz AG dość wysokie, bo w kolejności lat uczniowskich otrzymuje się miesięcznie 75, 85, 95 marek, z czego odciąga się na internet śmiesznie niską sumę — 17 marek (łącznie z jedzeniem).

To zjawisko filantropii szkolniowej zakładów wynika z kapitalnego braku kwalifikowanych sił w przemyśle niemieckim. Wchłaniania na każdą ilość tokarzy, ślusarzy, szlifarzy, spawaczy, frezerów i tak dalej, nie mówiąc o rzadziej spotykanych specjalnościach. Stąd na przykład w Sindelfingen, w zakładach produkujących wysokoprecyzyjne mechanizmy, jakimi są przeciwie samochody, tylko 47% robotników ma pełne kwalifikacje. 45% — to robotnicy przyrzućni (w czym 5% pomocnicy, jak na przykład transport wewnętrzny) oraz 8% uczniowie. Tego typu struktura byłaby dla nas idealna, lecz aby ją uzyskać, trzeba stworzyć odpowiednie do szkolenia bodźce materialne, których dziś jeszcze nie ma.

Janusz LIKOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Studniarzy, hydraulików oraz 20 robotników przyjmie zaraz R. S. P. Robot Studniarskich Poznań, ul. Chłopska 4 (Ezarycz). K5649

6 pielęgniarzek dyplomowanych zatrudni od 1. X. 57 r. Szpital Przeciwniętliwych w Mysłakowicach k. Kowar pow. Jelenia Góra, woj. wrocławskie. Uposażenie wg skali plac Ministerstwa Zdrowia. Szpital zapewnia mieszkanie i wyżywienie. Zgłoszenia kierować bezpośrednio do Szpitala. K5673

Murarzy, tynkarzy, dekarzy, robotników do prac stałych i zleconych na warunkach umownych zatrudni zaraz Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana. Zgłoszenia: Poznań-Junikowo, ul. Ścinawska 6. K5683

St. inspektora techn. (inżynier drog.-most z długoletnią praktyką), inżynierów drogowo-mostowych, st. inspektora BiHP z praktyką zaangażuje zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Zgłoszenia i omówienie warunków pracy i płacy w WZDP Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 360. K5685

Zdunów przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy Poznań, Dzierżyńskiego 11. K5698

Ślusarza narzędziowego oraz 3 ślusarzy remontowych wysokokwalifikowanych przyjmie zaraz Biuro Personalne Zjednoczonych Zakładów Rowerowych — Zakład nr 10 w Luboniu k. Poznania, ul. Kolejowa 38/40. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. K5716

Kandydatów do straży przemysłowej zatrudnią natychmiast Zakłady Metalurgiczne Poznań, ul. Krawcowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 206. K5719

Inżyniera względnie technika - mechanika z praktyką w zakresie remontu samochodów przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich Poznań — Dział Zatrudnienia — St. Rynek 80/82 2 piętro. K5731

100 pracowników fizycznych sezonowych do robót wodno-melioracyjnych na terenie powiatów: Białogard, Koszalin, Kołobrzeg i Sławno poszukiwanych. Płace wg stawek akordowych. Przeciętny zarobek od 1.000 do 2.000 zł i więcej. Hotel robotniczy i stołówka zapewnione. Pracownicy zamieszkani otrzymują diety. Zgłoszenia w biurze Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Sławnie, ul. 1 Pułku Ułanów nr 13. K5717

Kierownika magazynu z wieloletnią praktyką oraz znajomością części samochodowych i maszyn budowlanych, na wyjazd do Siemianowic (Śląsk) przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Wysokość wynagrodzenia około 2.000 zł w zależności od kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. od 9-13 Poznań, ul. Wileczak 1, pokój 29, tel. 48-37. K5728

Praca

Szwajcar potrzebny zaraz do małej obory. Bronisław Dudziński, Niemcewicz, p-ta Raszkowa, pow. Ostrowie Wlkp. 27375g

Stolarz potrzebny zaraz. Poznań, Plekary 13b stolarnia. 27352g

Pomoc domowa do 3 osób dorosłych na stałe potrzebna. Poznań, Słowackiego 47 m. 16. 27375g

Potrzebna pomoc domowa w godz. od 8-15, do 2 dzieci i lekkich prac domowych. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27375g.

Przyjmę do okretki w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27378g.

Potrzebna dochodząca, inteligentna, starsza pani do rocznego dziecka na pół dnia (dzielnica Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27381g.

Recznikarka i czeładnik krawiecki potrzebni. Poznań, Czerwonej Armii 37, sklep konfekcyjny, wejście z bramy. 27383g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 37, sklep konfekcyjny w bramie. 27384g

Samodzielna gospodyni na gospodarstwo 1-hektarowe z inwentarzem, przy Poznaniu potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 15. 27388g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 26497g

Kursy pisania na maszynach i kursy biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 27081g

Kazimiera Gojny

wdowa po śp. Karolu

przeżywszy lat 67, zmarła dnia 19 września 1957 r. w Nowym Tomyślu.

Wyprawienie zwłok nastąpi w sobotę, 21 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej, na miejsce wiecznego spoczynku.

O tym zawiadamiają
BRACIA I RODZINA

27726g

Walenty Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę 21 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

Poznań, Łódzka 3 m. 7

Leszno, Czerwień, Francja, Kanada, Afryka

27744g

Kazimierz Galecki

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza we Wrześni.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

Poznań, Września, Krotoszyn, Leszno, Strzelin

Boguszów, Herne, Duisburg, Lyon. 27711g

Piekarzy, uczeni piekarskich (warunek 15 lat ukończonych) oraz kowala zatrudnią zaraz: Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, Dział Kadr. K5755

Galwanizera, ślusarzy, narzędziowców na formy do bakelitu, lakierników, stolarzy, telementerów, radiotechników z praktyką warsztatową oraz portiera przyjmą Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3, Poznań, Głogowska 19. 27503g

Operatora z uprawnieniem do obsługi koparki przyjmie Zjednoczenie nr 1 Bud. Miejskiego Baza Sprzętu, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta). 27669g

150 robotników przyjmie do pracy przy rozładunku i załadunku węgla P. K. P. Oddział Trakcji Poznań, ul. Kolejowa 23, Referat Ogólny, pokój 12. Dobre warunki płacy. 27622g

Murarzy, elektryków, hydraulików, robotników budowl. i robotników do transportu przyjmie zaraz. Przedsiębiorstwo Remontowe P. D. i P. Poznań, ul. Chudoba 24, pokój 18. 27586g

Kierownika oraz instruktora zatrudni natychmiast Powiatowy Dom Kultury w Myśliborzu woj. szczecińskie. Mieszkanie zapewnione. 27541g

HODOWCA

o dużej praktyce, doświadczeniu, potrzebny do dużej hodowli lisów, norek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27637g

Kupimy PRASĘ DO SŁOMY

R. Z. S. Borki p-ta Wroniawy pow. Wołczyn 27587g

Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście „m. 115. 26826g

Kupno

Kupię kafle komplety i pojedyncze sztuki. Poznań, Kraszewskiego 28 — budowa pieców. 26969g

Skuter „Lambretto” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27501g.

Wannę kąpielową małą (ok. 1,40 m) kupię. Poznań, tel. 515-83. 27518g

Kupię motor spalinowy na ropę lub na benzynę 4-5 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27520g.

Planino czarne, markowe kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27355g.

Westfalkę małą na węgiel kupię. Paszkwicz, Poznań, Grudzień 26. 27563g

Samochód do remontu, na drobny ogumieniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 27368g.

Kupię skrzypce połowiki. Poznań, Engla 26 m. 2. 27547g

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek, głębokie i spacerówki nowoczesne modele poleca Szczepaniak, Poznań, Czerwonej Armii 70. 25863g

Sprzedaż dachówek (falcówkę). Poznań, tel. 87-81. 27156g

Wózki kozykowe, lakierowane, spacerówki (Warszawa) poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 26769g

Sprzedaż samochodów osobowych „Ila” w bardzo dobrym stanie (nowe ogumienie). Nowa Sól, Czerwonej Armii 4. 38173g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie taksonometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27342g.

Cegły nową pełną sprzedaję wagonowo. Oferty z podaniem ilości do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27440g.

Wapno palone w bryłach, kredę, gips polecam w każdej ilości. Poznań, Koniwickiej 4, tel. 649-06. 27449g

Wagę uchylną 130 kg sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27474g.

Sprzedaż skrzynki różnego rozmiaru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25892g.

Powóz kryty — karetka w bardzo dobrym stanie sprzedam. Krakowski — ogrodnik, Grodzisk, Kąkolewska 5. 27102g

Nutrie hodowlane sprzedam. M. Zywert, Poznań, Libelta 29, tel. 95-53, od godz. 15-18. 27322g

Rzemieślnicza Wytwórnia Poznań, Strusia 11 poleca do dalszej obróbki: żelazki, spódnice, koszule męskie, krawaty, muszki, szale, welony i nakrycia do chrztu. 27499g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na tołkach kulkowych, nowoczesne drewniane, gietle, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 27521g

Tokarnie 1/4 tocznia, 6.000 zł, sprzedam. Poznań, Boska 19 m. 3. 27345g

Sprzedaż lub zamienie samochodów osobowych marki „Chrysler” 54 r. na samochód „Wartburg” za dopłatą. Wiadomość: Poznań, tel. 86-15. 27548g

Okna skrzynkowe, nowe sprzedam. Informacje Poznań, telefon 635-16. 27549g

Spółkę żelazną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27355g.

Nutrie większą ilość z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 26-36. 27562g

Clagnik „Deutz” 38 KM po kapitalnym remoncie, rejestrowany, na dobrym ogumieniu z częściami wymiennymi, niedotarty okazynie sprzedam. Czesław Nowak, wieś Krasna, stacja kolejowa Kawnice, pow. Konin. 27559g

Sprzedaż samochodów osobowych „Ila” w bardzo dobrym stanie (nowe ogumienie). Nowa Sól, Czerwonej Armii 4. 38173g

KOMUNIKAT

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM podaje do wiadomości, że w dniu 30 września br. o godz. 12 w sali XIX w gmachu Collegium Minus odbędzie się obrona pracy kandydackiej magistra Stanisława Knapowskiego. Tytuł pracy: Some applications of Turán's methods in the analytical number theory. Promotor: prof. dr W. Orlicz. Recenzenci: prof. dr P. Turán z Budapesztu, prof. dr. Z. Charzyński z Łodzi.

Praca jest do wglądu w Działanie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. K5774

Zawiadamia się PT Mieszkańców Poznania, że z dniem 21 bm. została otwarta

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

„Słońce”

przy ul. Zbąszyńskiej 29, punkt odbioru garderoby
Poznań, Czerwonej Armii 53. 27511g

Z dniem 15 września br. uruchomilem

KARTONIARNIE

przy ul. Wronieckiej 24. Przyjmuję wszelkie prace z zakresu kartonizmu. 27553g
H. Lewandowski, Poznań, Wroniecka 24

Pustaki

„Alfa” poleca i sprzedaje: Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych Poznań — Itaje, Obrzyca. 27632g

Pokój z kuchnią samodzielną oddaję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27540g.

Pokój z małą kuchnią, przynależnościami (własne łożysko na prąd, gaz) na Jeżycach zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27544g.

Zamienię duży pokój z kuchnią samodzielną na 3 pokoje z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Poznań, ul. Motłoga 2 m. 15, przy Rynku Łazarskim. 27551g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką w śródmieściu Szczecina, na podobne lub mniejsze z ogródkiem w Poznaniu. Wiadomość: Maciejewski, Szczecin, 5 Lipca 11c m. 3. 27534g

2 studentów poszukuje pokój. Warunki obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27337g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28, tel. 87-95. 27310g

Parcele pod wille wprost od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27171g.

Kamienice, wille, gospodarstwa przy Poznaniu, parcele oraz różne nieruchomości sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 27204g

50 wili, domów — domków, 25 gospodarstw spiesznie poszukuję. Dokładny opis przesyłać. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 38171p

29 resztówek, 50 gospodarstw blisko kolei i miasta kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 27397g

Sprzedaż w Kościelnie parciele oparkowaną, zadzwonią (woda). Informacje: Kościelne, Szczepanowskiego 8. 27388g

Kupię parciele przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26835g.

Zamienię „gospodarstwo rolne 10 ha we Wronkach na domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27495g.

Kupię od właściciela parciele do 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27513g.

Kupię parciele na Junikowie najchętniej przy ul. Jawornickiej, Świebodzkiej (tylko czysty pierwszy sortyment obiekt). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27515g lub tel. 651-98.

Franciszek Kędzierski

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

RADA ZAKŁADOWA P.O.P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY Wielkopolskich Zakładów Wyrobów Papierowych w Poznaniu 27694g

Gliwickie Zakłady Przemysłu Terenowego

w Gliwicach, ul. Zwycięstwa nr 47

tel. 51-06

zawiadamiają, że uruchomiły

Zakład Usługowy w Gliwicach

przy ul. Bohaterów Ghetta Warszawskiego nr 7

który przyjmuje do wyprawy i farbowania skóry futerkowe jak:

BARANY,
KOZY,
KRÓLIKI,
LISY,
NUTRIE itp.

Zakład jest prowadzony przez znanego mistrza futrzarskiego ob. Jana Tlaikę.

Usługi wykonujemy szybko, tanio i solidnie K5691

Przetarg

na wykonanie kapitalnego remontu silnika wysokoprężnego do samochodu sklepu marki Horch-Ifa (wymiana pękniętego wału korbowego) ogłasza PZGS w Łobezie, ul. H. Sawickiej 6, wojew. szczeciński. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze a także i prywatne do dnia 28. IX. 1957 r. K5754

Kupię parciele w Junikowie lub w Krzyżownikach. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27508g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem przy tramwaju posiadającym do zamiany mieszkanie 2-pokojowe komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27509g.

Kupię spiesznie połowę wili z ogrodem i winnym mieszkaniem w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27516g.

Wielki wybór gospodarstw podmiejskich — wiejskich, na ogrodnictwo, sadownictwo, hodowlę różnej wielkości, od 2.000 zł za morgę oraz kilka domów z ogrodami w miastach i na wioskach korzystnie sprzedam. Adamski, Chodzież, Rataje. 27528g

Chromowanie, niklowanie expressowe „Galwanizacja” Poznań Armii Czerwonej 28. 26966g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł — maszynkę wykonujemy. F-ma „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 3, tel. 91-82. 27380g

Silby płomieni gazowy w kuchencek powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27381g

Mgr praw sporządza podania, wnioski, odwołania, przepisywa na maszynie. Poznań, Zeylanda 1a m. 3, od godz. 15-19. 27463g

Kto z większą gotówką przystąpi do zaprowadzenia warsztatu, zbył za darmo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27484g.

Zamienię talon na motocykl „AVO” 250 cm (wzrost 160 cm) na talon lub nowy motocykl WFM (za dopłatą). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27525g.

Matrymonialne

Cheść szybko, dobrze i szczerze wyjść za mąż, ożenić się, zwrócić się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko”. Poznań 4, Strusia 9, tel. 651-81. Dyskretna gwarantowana. Na odpowiedź zaciągamy znaczki za 1,80 zł. 26824g

Panna lat 28 posiadająca wyprawę i mieszkanie zapozna uczciwego kawaleta z rzemieślnikiem z Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27486g.

Wdowa inteligentna, gospodarna, dobrej prezencji, pozna w celu matrymonialnym pana około lat 60, dobrego charakteru, posiadającego mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27526g.

Zenby

Zgubiono plecak MHD 153 Poznań-Południe, Zdzisław Osuch, Poznań, Kanałowa 18. 27491g

Różne

Radioodbiorniki szybko, dobrze naprawia i zestrzaja inż. Semma. Poznań, Garbary 67a. 22055g

Tłumaczenia techniczne, handlowe, legalizowane, sadowe. Biuro Warszawa, Wspólna 63a. 26324g

Naprawa maszyn biurowych to specjalność warsztatu. Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 25208g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-13; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kół Portu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Nie podoba się...

Zwycięstwo w wysługu było z góry przesądzone: wygrali o jedną długość (siedem metrów) tramwaj linii 17 (wóz nr 212) przed ośmiu pasażerami. Działo się to 17 bm., o godz. 17.30, czasu miejscowego, na przystanku przy al. Marcinkowskiego — ul. 23 Lutego.

Pusty wóz przystanął na sekundę, potem ruszył jak do mety, a pasażerowie za nim. Na uwagę „kto dla kogo”, konduktor odpowiedział: „Nie bądź frajer” — relacjonuje nam Czytelnik.

Rzeczywiście... Niech sobie kupi samochód, prawda — konduktorze nr 161?

Pan S. B. chciał koniecznie mieć pralkę. Ot, taka niemiecka zachcianka... Pytał, szukał, aż znalazł sklep Wojskowej Centrali Handlowej (dostępny również dla cywilów), do którego przywieziono właśnie przedmiot jego pożądanego.

Chciał kupić — pralki „nie było”. Potem jednak znalazł się, ale nie do sprzedaży. — Pralka jest do wyłącznej dyspozycji dowódcy Okręgu (we Wrocławiu) Wojskowego — rzekł kierownik sklepu...

Ach, ta decentralizacja! Nie dość kłopotów z wojskiem, trzeba jeszcze i o pralkach pamiętać.

Jedni utrzymują, że przecieka dach, inni posiadają o to rytm, co nie przeszkadza wodzie zciekać do piwnic domu przy ulicy Grunwaldzkiej 17. Administrator wyjaśnił lokatorom, że zalanie dziur jest przewidziane w planie kapitalnego remontu budynku. Budynek jest obecnie remontowany. I to „kapitałnie”. Po co więc ten krzyk? Po to, że remont trwa od wiosny, a już zima za pasem...

W ubiegłym roku przyznano Poznańowi kredyt, ponoć parę milionów, na odbudowę Starego Rynku. Miliony przepadły, nie wykorzystano ich. Teraz też mamy pieniądze na odbudowę Wagi i Arsenalu. Też przepadną, bo tempo robót jest „ponaddźwiękowe” — nie nie słychać. Czytelnik widział raz co prawda czterech ludzi przy wykopie fundamentów pod Wagę, ale niechby już lepiej grali w „tysiąca”...

„Nie byle kto”... w telewizji

W dzisiejszą sobotę (21 bm.) o godz. 20 Telewizja Poznańska będzie transmitowała z „Komedi Muzycznej” program rewiowy pod tytułem: „Nie byle kto, nie byle co, nie byle jak”. W transmisji udział wezmą artyści teatrów warszawskich: Barbara Kozłowska, Karol Hanusz, Henryk Ładosz i Ludwik Sempoliński. Z artystów poznańskich zobaczymy: Tamarę Paślowską, Adama Cypriana i Stanisława Mariana Kamińskiego.

Wrzesień	Imieniny:
21 sobota	Mateusza, Hipolita

Teatry

OPERA — g. 19 „Baron Cygański”; POLSKI — g. 19 „Dziwczynę z dżbanem”; NOWY — g. 19 „Bal ziołodziasków”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Krysia Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Nie byle kto, nie byle co, nie byle jak” (rewia); — MARCINEK — g. 16.30 „Janek Wędróżnik”

Kina

APOLLO — g. 10—20 „Zakazane zabawy” (franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10—20 „Czarny rynek Paryża” (franc. 12 l.); MUZA — g. 10—20 — „Wraki” (polski, 7 l.); RIALTO — g. 10—20 „Fernand Cowboy” (francuski 14 l.); WARTA — g. 10, 11 — „Czarodziejskie dary” (bajki); g. 12, 14, 16, 18, 21 „Poście” (polski) i g. 20 „Śledem piękności”; OSIEDLE (Debicki) — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Prawo ulicy” (franc. 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Szerszeń” (radziecki, 12 l.); WOJSKOWE — g. 18 i 20.30 „Ostatnia walka Apacza” (USA 12 l.); TARGOWE (hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Lunatyk” (franc. 14 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 20 „Kala Nag” (ang. 7 l.); WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 20 „Dla beł wcielony” (franc. 18 l.); SPOR TOWIEC (ul. Rolna boisko) — g. 19.30 „Trzej muszkieterowie” (francuski 12 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17, 19 „Warszawska syrena” (polski 7 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 „Wieża trzech królów” (radziecki 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.30 „Wiosna, je sień i miłość” (franc.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Podróż po Europie”.

Radio

15 — komunikaty, 15.05 — program dnia, 15.10 — mieszanka re-

Spotkanie z posłem

23 bm. (w poniedziałek) o godz. 18 w świetlicy przy ul. Libelta nr 16/20 (gmach Wydziału Finansowego) odbędzie się spotkanie mieszkańców dzielnicy Starego Miasta z posłem na Sejm PRL ob. prof. dr. Zygmuntem Nowakowskim, który omówi działalność Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W związku z tym Dzielnica wy Komitet Frontu Jedności Narodu — Poznań Stare-Miasto — organizator spotkania, prosi mieszkańców dzielnicy Stare-Miasto o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

Aby ratować najmłodszych

Nie ma nic bardziej rozbrajającego i zmiękczającego jak uśmiech dziecka. Kiedy w oczach paroletniego skrabka dojrzy się bliską wdzięczność, kiedy ufnie spojrzenie zastąpi słowa podziękowania — wychowawca i opiekun nie pragnie niczego więcej. To właśnie zapłata — skłania dziesiętki pielęgniarek i wychowawców do poświęceń na służbie dzieciom.

Bardzo tej opieki potrzebuje dziecko zagrożone jedną z najniebezpieczniejszych chorób — gruźlicą. Kiedy zbierała ona obfite żniwo wśród młodzieży i starszych. Dziś staramy się nie czekać aż dziecko zachoruje i wtedy leczyć, ale — zapobiegać chorobie. Tę szczytną rolę spełniają państwowe prewentyoria dla dzieci. Mamy ich w kraju 56 o łącznej liczbie 7.500 łóżek. Przed wojną w Polsce (1939 r.) istniało 29 takich zakładów (2451) łóżek.

— Na czym opiera się zasa-



— To tylko trochę boli, ale za to będziesz zdrow, jak ryba! Fot.: „Hawicz”

da leczenia zapobiegawczego? — pytamy dr. Milewskiego, dyrektora Państw. Prewentorium dla Dzieci w Jeziorach pod Poznaniem, który to zakład obchodzi dzisiejszej soboty uroczystość 10-lecia swej pracy.

— W prewentyrium przebywają dzieci ze środowisk gruźliczych, lub po przebytym czynnym procesie gruźliczym. 120 dzieci w trzymiesięcznym turnusie przywracamy zdrowiu poprzez: regularny tryb życia, racjonalny odpoczynek, dobre odżywianie, zabezpieczenie maksimum wygody i warunków.

Dzieci i... stajnie na Solaczu

„Walka” trwa już od kilku lat i, jak dotąd, nie ma żadnych widoków na jej zakończenie. Mieszkańcy Solacza chcą jednak wygrać, mimo że ich przeciwnikami są — Prezydium R. N. m. Poznania i Zakład Oczyszczania Miasta.

Filia szkoły podstawowej nr 17 na Winiarach mieści się przy ul. Wojska Polskiego (Solacz). Jest to jedna klasa, w której uczą się na zmianę trzy oddziały, 130 dzieci nie ma szatni, podwórza zaś nie nadsię do zabaw. Tuż obok mieszczą się stajnie.

Starania ze strony Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Blokowego tej dzielnicy o usunięcie ZOM z tego budynku trwają od 1945 roku. Co prawda, istnieje uchwała rewindykowania budynku szkolnego, ale w tym wypadku nie jest respektowana.

Przybyłaby jedna sala klasowa oraz szatnia i — dzieci mogłyby się uczyć krócej (nie do godz. 20). Sprawy te zostają ostatnio poru-

szone na zebraniu Komitetu Blokowego, w którym wzięli udział także przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego szkoły podstawowej nr 17, kierownictwa tej szkoły, oraz Dzielnicy Komitetu Frontu Jedności Narodu. Mówiono także z pewnym rozgoryczeniem o no wowybudowanym domu pogotowia opiekuńczego dla młodzieży. Dzieci z tej dzielnicy uczą się naprawde w bardzo ciężkich warunkach. Np. szkoła nr 17 posiada 27 oddziałów, lecz jedenaście klas lekcyjnych. Nauka trwa do późnych godzin wieczornych. Odległość z domu do szkoły są znaczne. A tymczasem wznosi się w tej dzielnicy okazały budynek z przeznaczeniem na inne cele. Mieszkańcy Solacza są zdania, że pogotowie z powodzeniem mogłoby się mieścić w baraku, lub gdzieś na peryferiach miasta czy jego okolicy. (an)

Dla „sercowych”

Wytwórnia Strun Chirurgicznych „Chirurgofil” w Poznaniu, która w tej chwili zaopatruje kraj w nici chirurgiczne i różnego rodzaju witaminy, produkować będzie już w następnym kwartale nowy rodzaj leku. Będzie nim łatwoprzewodny przez organizm glucovit w granulach, o bardzo przyjemnym, cytrynowym smaku, znacznie lepszy od wytwarzanego dotychczas w tabletkach.

Jak wiadomo, glucovit wzmacnia serce i tym samym jest bardzo wskazanym lekiem przy niedomogach mięśnia sercowego, schorzeniach wątroby, dużym wysiłku fizycznym, wycieńczeniu. Do końca grudnia załoga wyprodukuje 16 ton tego leku. (l)

„Poznańskie słowiki” wracają

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu zawiadamia, że z poniedziałku na wtorek, tj. z dnia 23 na 24 bm. o godz. 3 nad ranem, pociągami berlińskimi wraca do Poznania z NRD Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii. Rodzice chłopców proszeni są o konieczne przybycie na dworzec — w celu odebrania dzieci.

Mieszanka gastronomiczna

W kilku poznańskich lokalach prowadzących tzw. działalność rozrywkową („W-Z”, „Pod Koziółkami”, „Syrena”, „Rarytas”, „Magnolia”, „Wielkomejska”) wprowadzono 10-procentową prowizję dla kelnerów za obsługę, którą dolicza się do całości rachunku (z wyjątkiem wódki). Według informacji uzyskanych w PZH — prowizja ta ma przyczynić się do podniesienia jakości obsługi.

No, cóż, można i tak!

★ Poznański Zarząd Handlu postanowił założyć kartotekę dla zwalnianych karnie kelnerów i kierowników sal (coś w rodzaju kar-

toteki przestępczości Ministerstwa Sprawiedliwości).

W najbliższym czasie przedsiębiorstwa gastronomiczne przystąpią do werbunku kandydatów na szkolenie „przywarsztatowe” dla kelnerów. Na przeszkolenie mogą zgłaszać się absolwenci szkół średnich, studenci i inne osoby (np. gospodynie domowe), pragnące dorobić sobie w godzinach dla siebie dogodnych. Osoby przeszkolone będą angażowane na pół etatu (A więc, jednak można!) Otrzymywały one będą stałe wynagrodzenie, a w czasie MTP będą miały — zapewnioną pracę. (mh)

Nowe przepisy o sprzedaży alkoholu

W dniu wczorajszym Prezydium RN m. Poznania podjęło uchwałę o dalszych ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych na terenie miasta Poznania, uwzględniając między innymi postulaty wysuwane przez „Głos”.

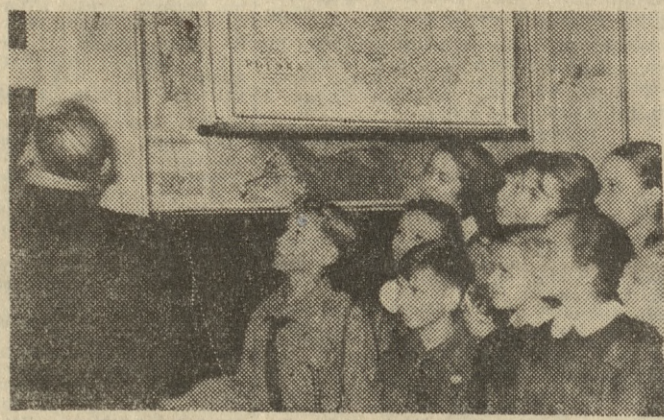
Uchwała postanawia:

- wprowadzić absolutny zakaz (również w restauracjach) sprzedaży wszelkich wódek w powszechnie przyjęte dni wypłat, to jest 1, 10, 25 i ostatniego każdego miesiąca;
- wprowadzić zakaz detalicznej sprzedaży wódek w niedziele i święta;
- w soboty, niedziele, w dni przed świąteczne i święta zezwalać w zakładach gastronomicznych wyłącznie na sprzedaż wódek gatunkowych w ilościach nie większych niż 50-gramowe;
- we wszystkie dni w restauracjach wódka może być podawana tylko w ilościach po uprzednim zamówieniu zakasiki przez konsumenta;
- w dni nie objęte ograniczeniami sprzedaż wódek we wszystkich sklepach detalicznych może odbywać się tylko do godz. 18;
- zabrania się sprzedaży wódek i win we wszystkich klubach, domach kultury, kioskach itp.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 października br. (mh)

Znaczek pocztowy PTPN

Obchodzone w tym roku 100-lecie założenia i działalności Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Polska Poczta uczci, choć z opóźnieniem, w listopadzie br. okolicznościowym znaczkiem wykonanym wg projektu artysty J. Skorackiego z Poznania. Znaczek przedstawia podobiznę Karola Libelta, wielkiego filozofa polskiego, a zarazem kilkunastoletniego prezesa PTPN. Znaczek wykonany zostanie jednobarwną techniką rotograwiurów, w formacie 25,5x31,5 mm.



Nareszcie doczekali się dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 10 przy ulicy Bolej nowej pracowni geograficznej. Pisałmy o tym wczoraj, a dziś zamieszczamy zdjęcie obrazujące pierwszy dzień dzieci w nowej pracowni. To jeszcze nie nauka. Wózny Duszyński pokazuje dzieciom, jak trzeba obchodzić się z mapami.

Fot.: K. Przychodzki

SPORT

Przed mistrzostwami Wielkopolski ping - pongistów

Za kilka dni wystąpią do rozgrywek mistrzowskich w tenisie stołowym zawodnicy ligi wojewódzkiej i niższych.

Do ligi wojewódzkiej należy 11 zespołów z Poznania, Ostrowa, Ostrzeszowa, Leszna i Gniezna. W klasie A walczy się w dwóch grupach po 8 drużyn.

Przodownikami ligi wojewódzkiej jest zespół Budowlanych (Poznań) przed Stałą (Ostrowo), Piastem (Ostrzeszów), AZS (Poznań) i Polonią (Leszno). W klasie A, w grupie I w tabeli prowadzi Warta II przed LZS (Krotoszyn), Piastem II. Blaskiem II (Poznań) i Kolejarem (Poznań), w grupie II na czele tabeli znajduje się Polonia (Chodzież) przed Budowlanymi II (Poznań), Spartą (Rogoźno) i Wartą — zespół kobiety.

Rozgrywki w klasie B i C rozpoczną się w terminie późniejszym.

Reprezentantem Poznania w II lidze jest drużyna Blasku.

(x)

Rozważmy

Jan Przybysiak bez powodu zastrzelił kaprala WP Romana Lewandowskiego. Prowadzone niegdyś w tej sprawie pseudośledztwo zostało umorzone.

Zbrodniarzowi nie spadł włos z głowy. Żona tragicznie zmarłego otrzymała zaś cenną radę: „Jeżeli pani nie chce znaleźć się w więzieniu, to proszę trzymać język za zębami”.

Nie samo zabójstwo jest niezwykłe. Niezwykłe statystyczne było natomiast stanowisko ówczesnych organów śledczych, które robiły wszystko co mogły, aby załuszczać incydent jaki zdarzył się w Powierciu.

Proces Przybysiaaka odsłonił nam ponury fragment stosunków, nazywanych dziś błądami i wypaczeniami minionego okresu. Mimo tego opuszczaliśmy salę sądową w optymistycznym nastroju. Może brzmiało to paradoksalnie, ale pamiętajmy przecież, że proces Przybysiaaka był triumfem pogwałconej kiedyś sprawiedliwości. To prawda, że takie rozrachunki z przeszłością nie są przyjemne. Ale na pewno — potrzebne. Stanowią coś w rodzaju „katharsis”.

Pomijając już tak oczywisty fakt jak danie zadość uczynienia pokrzywdzonym, proces Przybysiaaka miał również inne znaczenie. Dzięki tej rozprawie znacznie wzrósł autorytet naszego aparatu wymiaru sprawiedliwości.

I tu nasuwa się pewna refleksja. Od października ub. roku datuje się ogromne przeobrażenie organów śledczych, które kierują dziś zasadą „Prawo niech zawsze prawo zwycięży”. Realizacja tej dewizy, niestety, i dziś nie jest łatwa. Znamy są nam bowiem fakty, że niektórzy ludzie, wykorzystując załomowane przez siebie stanowiska, usiłują wywrzeć presję na MO lub prokuraturę, w czasie śledztwa. Inna sprawa — czynią to nie raz bezwiednie, ale czynią także celowo — nie mając wątpliwości co do winy przestępcy. Takie ingerencje nie odnoszą zamierzonego skutku, czasami jednak bywa, że organa śledcze po kilku telefonach działają mniej energicznie. To jest niebezpieczne.

Wiemy przecież z czego prowadzi zbaczanie z drogi praworządności. W sposób drażniący przypominał nam o tym proces Jana Przybysiaaka. Wszystkim, a więc i tym, którzy poprzez próby nieuczyniwej ingerencji „interweniowania” dają dowód swej naiwnej wiary, że można powstrzymać miecz karzącej sprawiedliwości. (i)

Za rok sztuczne lodowisko?

Nasi Czytelnicy co najmniej z powątpiewaniem pokiwały głowami, przeczytawszy tytuł tego artykułu. Bo i skąd nagle fundusze na sztuczne lodowisko? W jednym z poprzednich numerów „Głosu” donosiliśmy o mającej się wkrótce rozpocząć na MTP budowę nowej hali, przystosowanej do potrzeb sportu. Jak się dowiedzieliśmy, wymiary jej odpowiadałyby z grubszą boiskowi hokejowemu.

A urządzenia chłodnicze? — zapytają niektórzy. Otóż właśnie. Każde europejskie miejsce wystawowe (z wyjątkiem chyba Poznania) posiada własne urządzenia chłodnicze, o których niezbędności nie trzeba nikogo przekonywać. Dla przykładu wystarczy wspomnieć tylko o wystawach amerykańskich, którym w roku ubiegłym znarmowało się u nas właśnie z braku chłodzi do towaru, by zrozumieć, że urządzenia chłodnicze są na MTP konieczne.

W wypadku uzyskania ich, pełniłyby one/podczas wystaw swą normalną rolę, zaś przez większą część roku mogłyby służyć do uru-

chomienia sztucznego lodowiska właśnie w hali, której budowę już rozpoczęto.

O korzyściach, jakie wypłynęłyby stąd dla wielkopolskiego łyżwiarstwa, nie potrzeba chyba nikogo przekonywać.

Na zakończenie chciałbym wyjaśnić, że sprawa ewentualnej budowy chłodzi, a co za tym idzie — sztucznego lodowiska, nie jest bynajmniej wymysłem niżej podpisanych, lecz jednym z dawniejszych zresztą bardzo słusznych pomysłów dyr. MTP — Stefana Askasana, któremu, mając na sercu dobro sportu wielkopolskiego, projekt ten przypominam.

(Of)

Zwycięstwo hokeistów Poznania

Międzyokręgowe spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacją juniorów Poznania i Śląska zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Smigelski.

Gra miała przebieg bardzo żywy, była ciekawa i swym poziomem dorównywała czołowym zespołom ligowym.

Mecz rewanżowy odbędzie się 26 bm. na Śląsku. (p)

Stella - Lech 1:0

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi (Stella (Gniezno) pokonała Lecha (Pz), ostatni zespół w tabeli, zaledwie 1:0. Bramkę dla mistrza Polski uzyskał Wiśniewski. Gospodarze mieli wielką przewagę, o czym świadczyło 10 gołów 29:1. Był to właściwie pojedynek napastników Stelli z reprezentacyjnym bramkarzem Polaki — Wojdyłakiem, który bronił z wielką brawurą. (p)